

Kaczyński: Zakończmy wojnę na polskiej scenie politycznej

PiS wyciąga rękę do opozycji. – Jeszcze przed wyborami przedstawimy propozycję porozumienia, które miałyby zakończyć wojnę na polskiej scenie politycznej. Konkurencja w polityce musi być, ale na bardziej cywilizowanych warunkach – apeluje Jarosław Kaczyński.

s.3

Środa
17/07/2019

cena **2,50** zł

#165 (2382)
NAKLAD 50 289
INDEKS 100625
WYDANIE 2
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Nowy wiceminister
energii**

s.11

**Tygodnik „Gazeta
Polska” w kioskach**

Ursula rozpoczyna rządy

STRASBURG \ Wczoraj po południu w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu głosowano nad kandydaturą Ursuli von der Leyen na stanowisko przewodniczącej Komisji Europejskiej. Niemiecka polityk zdobyła 383 głosy. Przeciw było 327 europarlamentarzystów. Ursulę von der Leyen poparli europosłowie Prawa i Sprawiedliwości i to właśnie te głosy okazały się kluczowe. To pierwsza w historii kobieta na tym stanowisku.

fot. Vincent Kessler/Reuters

s.7

POLSKA

s.5

Likwidacja CBA priorytetem dla PO-KO

Centralne Biuro Antykorupcyjne powinno zostać zlikwidowane, a jego kompetencje przejęte przez policję i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego – stwierdzili politycy związani z PO podczas Forum Programowego Koalicji Obywatelskiej.

GOSPODARKA

s.8

Rząd za obniżką PIT z 18 do 17 proc.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy obniżający stawkę PIT do 17 proc. oraz koszty pracy przez co najmniej dwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodów dla pracowników. Rozwiązania, które obejmą 25 mln Polaków, mają obowiązywać od 1 października.

ŚWIAT

s.6

Antysemityzm lidera Partii Pracy

Przewodniczący Partii Pracy Jeremy Corbyn jest oskarżany o antysemityzm nawet przez zwolenników laburzystów. Kłopoty polityka wywołał niedawny program BBC, który jeszcze bardziej rozpalil dyskusję o negatywnym nastawieniu Corbyna do Żydów.

GOSPODARKA

s.9

PiS zwiększyło dochody budżetu o 100 mld zł

Dochody budżetu państwa między 2015 a 2018 r. wzrosły o ponad 30 proc. W 2015 r. opiewały na kwotę 289 mld zł, by w 2018 r. wzrosnąć o niemal 100 mld zł, do 380 mld zł – poinformowało we wtorek Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. – To wielki sukces rządu – twierdzą ekonomiści.



DOLEŚNIAK-HARCZUK \ Wagnerowi łatwo było diagnozować germańskie heroiny i intrygantki, żadnej nie spotkał w realnym życiu. Żył wyobrażeniem o nich. Angela Merkel jest z krwi i kości, doprowadziłaby go do szafu.

s.14



WOŁODŹKO \ Czy KOD-owcy nie widzą swej śmieszności? I tego, że hasłami w rodzaju „Westerplatte znów walczy!” pluja pod nogi bohaterom polskiej niepodległości, ludziom, którzy w 1939 r. uczynili to miejsce symbolem walki o polskość?

s.2

ISSN 2083-7119



2 9>

9 772083 711036

@17_07 kod 20837119_03_29 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Termin „naród” oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. \\

2

ŚRODA 17 LIPCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipeda/d



POGODA

Środa	17.07	Deszczowo, wieczorem roz pogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Akwili, Aleksander, Aleksja, Arnulf, Bohdan, Donata, Dzierżykraj, Feliks, Hiacynt, Jacenty, Januaria, Leon, Leona, Marcelina, Sekunda, Sperat, Teodota, Westyna, Zywistawa
04:34	20:49	

Gdańsk	Lublin
19°C	19°C
13°C	11°C
Katowice	Kraków
22°C	22°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
21°C	22°C
11°C	11°C
Warszawa	Wrocław
20°C	22°C
11°C	12°C

Czwartek	18.07	Roz pogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bruno, Emilian, Erwin, Erwina, Eugeniusz, Fryderyk, Fryderyka, Julian, Kamil, Robert, Szymon, Szymona, Teodozja
04:35	20:48	

Gdańsk	Lublin
21°C	20°C
14°C	13°C
Katowice	Kraków
25°C	24°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
23°C	26°C
15°C	16°C
Warszawa	Wrocław
23°C	25°C
13°C	16°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Westerplatte i nowy KOD kulturowy

Komitet Obrony Plutokracji, znany jako Komitet Obrony Demokracji, postanowił niedawno zamanifestować w Gdańsku ws. Westerplatte, które opozycja traktuje jako kolejne pole bitwy z Prawem i Sprawiedliwością. Media mówiły o kilkudziesięciu osobach, ale to chyba przez grzeczność, bo na zdjęciach doliczyłem się może 20. KOD-owcy zaopatrzyli się w transparenty w rodzaju „Westerplatte znów walczy!”, „Stop fałszowaniu historii!”. Zastanawia jedno: czy ci ludzie nie widzą swojej śmieszności? I tego, że takimi hasłami plują pod nogi albo i wyżej bohaterom polskiej niepodległości, ludziom, którzy we wrześniu 1939 r. uczynili to miejsce symbolem walki o polskość – przeciw niemieckiemu najeźdźcy? Westerplatte znów walczy? Serio, KOD-owcy? Nie pomieszał się wam aby pomyślnik z politycznej frustracji?

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Dlaczego piłkarki zarabiają mniej niż piłkarze

Niedawno we Francji odbyły się piłkarskie mistrzostwa świata kobiet. W Polsce przeszły raczej niezauważone, lecz trzeba przyznać, że na Zachodzie cieszyły się sporym zainteresowaniem. Przy tej okazji ze strony niektórych zawodniczek oraz feministek znowu padły pretensje, że to złe, iż piłkarki zarabiają dużo mniej niż piłkarze. To nonsensowne zarzuty, podszyte ideologią. Piłka nożna kobiet i tak ma większy prestiż i są w niej większe pieniądze niż jeszcze kilkanaście lat temu. Nie zmienia to faktu, że dużo więcej kibiców chce oglądać zmagania piłkarzy, i tyle. U nas pojawił się też inny wariant tych pretensji – że Polacy są zacofani, bo nie interesują się kobiecym futbolem. Zapewniam, że gdyby Polki grały w mundialu, byłoby zainteresowanie. Tak jak jest zainteresowanie występami na największych imprezach naszych lekkoatletek, piłkarek ręcznych czy siatkarek. Co więcej, kobiece drużyny klubowe w siatkówce, piłce ręcznej czy koszykówce mają w Polsce swoich wiernych kibiców. Dlaczego nie dotyczy to piłki nożnej? To kwestia tradycji sportowej. Kibice są od dekad, a młode Polki wolą raczej uprawiać wspomniane dyscypliny niż futbol.



Marcin Wolski

Szczerość

Trump pisze do lewicy:
„Dobrze się zastanów.
Jak ci się nie podoba
– wypieprzaj ze Stanów!”.
Nie zamydli oczu
poprawności temat.
Kto nie kocha kraju,
ten w nim miejsca nie ma.
Tweet krótki, dosadny
i zawiera wszystko.
Warto go powtórzyć
swojskim „totalistom”!

Jan
GalarowiczNeutralizowanie
medialnych
histerii

W bieżącym roku media liberalno-lewicowe wykreowały dwie wielkie historie społeczne: związaną ze śmiercią prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i będącą reakcją na film braci Sekielskich. Osoby oglądające telewizję po morderstwie Adamowicza, działacza lokalnego, miały poczucie, że umarł jakiś przywódca narodu – ktoś w rodzaju króla czy marszałka Piłsudskiego. Wywołanie narodowej żałoby nieadekwatnej do sytuacji miało być w istocie narzędziem do zdeprecjonowania PiS. Również film o kilku księżach pedofilach został wykorzystany do wzbudzenia hysterii, której celem był brutalny atak na Kościół. Niestety, owym histeriom ulegli także, z nielicznymi wyjątkami, prawnicy politycy, dziennikarze i publicyści, przyczyniając się w ten sposób do realizacji celów autorów hysterii. Jednym z doniosłych zadań, które stają przed prawniczymi elitami – politykami i pracownikami mediów – jest zatem uczenie się sztuki neutralizowania medialnych hysterii. Jeśli prawica nie opanuje tej umiejętności, co w sytuacji zdecydowanej dominacji mediów liberalno-lewicowych jest bardzo trudne, poparcie dla niej może nagle ulec załamaniu.

Jacek
LiziniewiczObawiam się,
że skończy się
jak zwykle

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zapowiedział wczoraj, że do wyborów przedstawi opozycji propozycję porozumienia kończącego wojnę na scenie politycznej. To objaw zdrowego rozsądku w polskiej polityce. Jednak nie mam wątpliwości, że skończy się po raz kolejny na niczym. Polscy parlamentarzyści bowiem wielokrotnie pokazali, że nie są w stanie toczyć walki politycznej według jakichkolwiek reguł. To świadczy o degeneracji tego środowiska. Pogardy dla oponenta politycznego nie zakończyła katastrofa smoleńska. Języka wojny nie wykluczyło z naszej debaty publicznej ani zabójstwo w łódzkim biurze PiS Marka Rosiaka, ani mord na prezydencie Gdańska Pawle Adamowiczu. Powód tego jest prosty. Mamy bowiem dwa pokolenia polityków, którzy już inaczej nie potrafią. O ile można sobie wyobrazić Jarosława Kaczyńskiego i innych polityków starszego pokolenia debatujących o programach i wizjach Polski, tak młodszy wybierają bicie piany i propagandę. I niestety nie zjawia się nagle inni, mądrzejsi. Tak jak kłamstwo zawsze będzie szybsze od prawdy, tak chamstwo bardziej spektakularne i głośnie. Bardzo chciałbym się mylić.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 NAUKA

20 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PONAD 100 TYS. WIĘCEJ MIEJSC W SZKOŁACH

EDUKACJA \ Dla absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów jest przygotowanych ponad 103 tys. miejsc więcej niż uczniów. Zdecydowanie uczniowie mają w czym wybierać – ocenił we wtorek minister edukacji Dariusz Piontkowski i dodał, że w tym roku jest ponad 725 tys. uczniów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 17 LIPCA 2019

3

POLITYKA \ PiS wyciąga rękę do opozycji

Kaczyński: Zakończmy wojnę na polskiej scenie politycznej

Jeszcze przed wyborami przedstawimy propozycję porozumienia, które miałyby zakończyć wojnę na polskiej scenie politycznej. Konkurencja w polityce musi być, ale na bardziej cywilizowanych warunkach – powiedział Jarosław Kaczyński. Prezes PiS poruszył również kwestię odrzucenia kandydatury Beaty Szydło na szefową unijnej komisji ds. zatrudnienia, tłumacząc, że było to złamanie zawartych wcześniej ustaleń na najwyższym szczeblu.



Czy uda się stworzyć porozumienie z opozycją? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jan Przemyski

Jarosław Kaczyński powiedział, że jego ugrupowanie będzie się zastanawiało, jak ma wyglądać nowe otwarcie w polityce. Jednocześnie zaznaczył, że może to być trudne, gdyż „druga strona wyraźnie nie wykazuje ochoty do takiego porozumienia”. – Z całą pewnością jakaś propozycja z naszej strony jeszcze padnie – podkreślił.

– Nie chcę w tej chwili niczego uprzedzać, tym bardziej że chciałbym drugiej stronie dać chwilę do namysłu, aby nie odrzucała tego w pierwszym odruchu, który jest wobec nas repulsywny. Zobaczymy. Uważam, że nawet jeśli w tej chwili szansa na takie porozumienie jest naprawdę niewielka, bo tak to oceniam, to trzeba próbować iść w tym kierunku – powiedział szef PiS.

Jarosław Kaczyński zaznaczył, że takie porozumienie nie oznaczałoby, że „nie konkurujemy ze sobą, tylko że są inne reguły tej konkurencji”. – Bardziej cywilizowane, że uznajemy wyniki wyborcze, uznajemy pewną potrzebę dotyczącą np. naprawy polskiego państwa, takiej konstrukcji ustrojowej, która będzie służyła rozwojowi, oczywiście zachowując wszelkie prawa obywatelskie i wszelkie regu-

ły demokracji i praworządności – oświadczył.

– To jest sprawa niełatwa, ale z naszej strony tego rodzaju inicjatywa będzie miała miejsce, chociaż po pewnym uspokojeniu nastrojów. Nam chodzi po prostu o pewną propozycję, chcemy ją dopracować i złożyć, w momencie kiedy emocje trochę opadną – podkreślił.

Prezes PiS dopytywany, kiedy można się spodziewać przedstawienia propozycji przez jego ugrupowanie, stwierdził, że będzie to zależało od sytuacji. – Sądzę, że do wyborów tego rodzaju propozycja się pojawi, chyba że druga strona popadnie w taką agresję, że to już zupełnie nie będzie miało sensu. Mam jednak nadzieję, że tak się nie stanie – podsumował Kaczyński.

Lider ugrupowania rządzącego poruszył również kwestię odrzucenia kandydatury Beaty Szydło na szefową unijnej komisji ds. zatrudnienia. – To zaskoczenie nie tylko dla nas, bo mieliśmy zawarte pewne porozumienia na najwyższym szczeblu. Premier Mateusz Morawiecki informował mnie, że tuż po tym głosowaniu zadzwoniła do niego kanclerz Niemiec Angela Merkel z prośbami, wyrazami zdumienia i szoku po tym, co się stało. Zapewniała, że wszyscy przedstawiciele Europej-

skiej Partii Ludowej głosowali za kandydaturą pani premier – skomentował Kaczyński.

Jak dodał, nie zmienia to faktu, że wyniki głosowania były wbrew ustaleniom. – Doszło do bardzo poważnego rozprężenia w UE i to jest zjawisko niedobre, wyraźnie związane z bardzo ostrą ofensywą lewicy. Ta szeroko rozumiana lewica jest właściwie, bez wyjątku, lewicą skrajną – podkreślił.

Jarosław Kaczyński w rozmowie z Polską Agencją Prasową zdradził również, że prezentacja kompletnych list kandydatów nastąpi niedługo. Zaznaczył przy tym, że nie jest to jego indywidualna decyzja. – To jest decyzja Komitetu Politycznego, a to wymaga zwykle jednego–dwóch, a czasem nawet trzech spotkań. Kompletnie listy powinny być zaprezentowane za około trzy tygodnie – zapowiedział.

Pytany o listy kandydatów startujących do Senatu wskazał, że będą one zatwierdzane w tym samym czasie co listy sejmowe. – Listy kandydatów do Senatu mamy w dużej mierze gotowe. Sądzę, że bardzo zdecydowana większość tych osób, które są obecnie w Senacie, będzie kandydatami na kolejną kadencję. Nie będzie to oczywiście 100 proc., ale dużo – powiedział.

..... (PAP)

Człowiek Tuska z zarzutami

AFERA \ Prokuratura Regionalna w Białymstoku postawiła we wtorek byłemu wiceministrowi finansów (2008–2015) Maciejowi G. zarzut niedopełnienia obowiązków i spowodowania strat skarbu państwa w kwocie 3 mld zł z powodu nieuprawnionych zwrotów VAT.

W toku śledztwa przesłuchano 77 świadków, w tym pracowników Ministerstwa Finansów, prokuratorów oraz przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń, które w latach 2008–2015 sygnalizowały problemy związane z tzw. przestępczością VAT-owską i potrzebę zmian w prawie, które miały jej zapobiec. Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że Maciej G. dopuścił się przestępstwa z art. 231 par. 2 kodeksu karnego, za które grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności – napisano w komunikacie Prokuratury Krajowej przesłanym Polskiej Agencji Prasowej.

Jak wskazano, 26 lutego 2013 r. ówczesny dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług przedłożył Maciejowi G. projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów. „Maciej G. naniósł na projekcie ustawy osobistą, opatrzoną pieczęcią adnotację o braku

akceptacji dla zmian w przypadku sprzedaży wyrobów elektronicznych i nieruchomości. W rezultacie jeszcze tego samego dnia, w ciągu dwóch godzin projekt ustawy został zmieniony. Z jego uzasadnienia usunięto informację na temat ustaleń służb kontrolnych państwa, które alarmowały o wzroście wyłudzeń podatku VAT przy obrocie wyrobami elektronicznymi” – podkreśliła prokuratura. Jej zdaniem konsekwencją jego działania było „osiągnięcie korzyści majątkowej przez osoby zajmujące się eksportem i sprzedażą telefonów komórkowych w obrocie handlowym wewnątrz Unii Europejskiej”.

Maciej G. pełnił w latach 2008–2015 funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, nadzorował pracę departamentu podatku od towarów i usług.

..... (sm, PAP)

Lis i posłowie PO pozwani

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Szczeciński radny z PiS Dariusz Matecki pozwał do sądu posłów Platformy Obywatelskiej oraz redaktora naczelnego „Newsweeka” Tomasza Lisę. Lis nazwał go „naziołem”, a posłowie z opozycji zarzucili Mateckiemu, że tworzy hejterskie treści. – To nieprawda – mówi Matecki.

Maciej Matecki złożył wczoraj w szczecińskim sądzie pięć prywatnych aktów oskarżenia przeciw m.in.: Tomaszowi Lisowi, Janowi Śpiewakowi, Piotrowi Kusowi, Robertowi Kropiwnickiemu oraz Arkadiuszowi Myrsze.

W kwietniu posłowie PO zorganizowali konferencję, na której twierdzili, że Matecki tworzy hejterskie treści w witrynie Newsweb.pl i korzysta z ochrony prokuratora generalnego. – To kłamstwa – mówił szczeciński radny PiS. – Mam nadzieję, że za te kłamstwa posłowie i cała Platforma Obywatelska, która udostępniała to na swoich profilach w mediach społecznościowych, poniosą konsekwencje.

Z kolei redaktor Tomasz Lis będzie musiał odpowiedzieć przed sądem za nazwanie Mateckiego „naziołem”. Piotr Kus na swoich profilach in-

ternetowych używał wobec radnego sformułowań „faszystowska pała” czy „pedoaktywista”. Jan Śpiewak napisał zaś o nim „brunatny”.

– To uporczywe nękanie od wielu miesięcy – komentuje Matecki. – Ja się odżegnuję od wszelkich ideologii, które są związane z jakimkolwiek totalitaryzmem. Jest to dla mnie szczególnie bolesne, ponieważ moja rodzina osobiście była dotknięta przez zbrodnie nazistowskie. Mój dziadek walczył w armii „Poznań”, następnie przez wiele lat pracował niewolniczo na rzecz nazistów – wspomina radny.

W kampanii samorządowej Dariusz Matecki złożył pozew przeciw PO za to, że na Facebooku nazwała go „damskim bokserem”. Proces wygrał, Platforma musiała przeprosić.

..... (td)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

NAUKA

20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

ŚRODOWISKO \ Do powstawania masowych zakwitów sinic w pewnym stopniu przyczynia się człowiek. Sinicom (nie wszystkie z nich są toksyczne dla człowieka) sprzyja m.in. nawozy z upraw rolniczych dostające się do wód, a także ocieplający się klimat – mówią eksperci.

WYWIAD \ Z prof. JANEM SZYSZKO, byłym ministrem środowiska, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Puszcza zagrożona bezczynnością

Puszcza Białowieska na pewno jest zagrożona, jeśli spojrzeć na siedliska Natura 2000. Mieszkańcy tego terenu złożyli zawiadomienie i proces się toczy – mówi nam prof. Jan Szyszko, komentując decyzje komitetu UNESCO.

W ostatnich tygodniach mieliśmy decyzję Światowego Komitetu UNESCO, który zdecydował, aby nie wpisywać Puszczy Białowieskiej na listę dziedzictwa w zagrożeniu. To dobra decyzja. Puszcza jest nie zagrożona?

Puszcza Białowieska na pewno jest zagrożona, jeśli spojrzeć na siedliska Natura 2000. Mieszkańcy tego terenu złożyli zawiadomienie i proces się toczy. Oczywiście ponad podziałami prokuratura go oddaliła ze względu na małą szkodliwość czynu, ale mieszkańcy się odwołali. Po pierwsze dlatego, że gnije 6 mln m sześć. drewna. Przyrost jest bardzo duży i w ubiegłym roku zamarło kolejne ponad 400 tys. m sześć. drewna. Straty dziś już się szacuje na 1 mld 200 mln zł. Trzeba być bardzo bogatym, żeby na to sobie pozwolić. Niestety jednocześnie nadal giną siedliska i gatunki. Mieszkańcy postanowili odwołać się od decyzji prokuratury i sprawa będzie się dalej toczyła.

Wracając do UNESCO, to jednak Polska wyszła spod pretekstu. Mam wrażenie, że ku niezadowoleniu aktywistów ekologicznych.

Puszcza Białowieska była błędnie wpisana na listę dziedzictwa przyrodniczego. To był ołbied, że powiedziano,



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

iz w Puszczy nigdy nie było człowieka i trzeba obserwować naturalne procesy. Prawda jest inna. Trzeba ją pokazać światu i rozpocząć proces naprawczy w puszczy. Z pewnością będzie to kosztowny proces i ktoś musi ponieść odpo-

wiedzialność. Przynajmniej moralną. Idąc w tym kierunku, rozesłaliśmy list do wielu instytucji z całego świata, domagając się debaty na bazie danych naukowych. Chodzi nam o to, aby więcej takich błędów nie popełniać. Chcemy

pokazać, że Polska jest liderem w kształtowaniu zasobów przyrodniczych i wie, jak to robić. Wie, jak chronić i użytkować puszcę, więc świat powinien się uczyć od nas. Tak jak my powinniśmy się uczyć od Niemców respektowania

prawa. Tam, gdzie prawo jest łamane, powinniśmy postępować jak oni. Tak jak postąpili w Lesie Bawarskim. Cieszę się, że puszcza schodzi z listy obiektów budzących zainteresowanie na świecie. To dobry trop. Trzeba przejść do normalności. Puszcza to wielkie dziedzictwo przyrodniczo-kulturowe.

Z kolei opozycja powie, że to PiS niszczył dziedzictwo. W tej sprawie nawet złożono donos do prokuratury.

Wielokrotnie na mnie donoszono. Z tego powodu Międzynarodowy Instytut Badań Humanistycznych i Przyrodniczych wystosował stanowisko, zapraszając do debaty wszystkich tych, którzy mnie krytykowali i wyrażali się źle o Polsce, łącznie z takimi czasopismami naukowymi, jak „Science” i „Nature”. Poprosiliśmy również o debatę „The Guardian”, ale jak do tej pory nikt nie zgodził się na rozmowę. Widocznie teraz prawda boli, ale do oczerniania byli wszyscy pierwsi. A więc jeszcze raz ponawiam apel: przystąpmy do debaty, żeby nie popełniać takich błędów jak w puszczy. Polska powinna być liderem i trzeba się kłaniać Polakom za to, że tak chronią swoje zasoby przyrodnicze.

Lasy jeszcze bardziej cyfrowe

PRZYRODA \ Do 2023 r. polskie lasy będą najlepiej zinwentaryzowane na świecie, a żeby wszystkiego się o nich dowiedzieć, nie trzeba będzie nawet wychodzić z domu. Wczoraj w Ministerstwie Środowiska została podpisana umowa między Lasami Państwowymi oraz Biurem Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej na finansowanie Banku Danych o Lasach.

Budowa Banku Danych o Lasach trwa już od ośmiu lat. Na razie jej efektem jest bardzo dokładna mapa leśna, która jest dostępna dla każdego na stronach internetowych, a także w ramach aplikacji mobilnej. Takie narzędzie szczególnie przydaje się całej administracji publicznej i naukowcom, którzy mogą w każdej chwili sprawdzić granice rezerwatów, parków narodowych, obszarów Natura 2000 i wiele innych specjalistycznych informacji. Dzięki nim każdy może dowiedzieć się praktycznie

wszystkiego o dowolnym wybranym fragmencie lasu w Polsce – od składu gatunkowego, wieku, rodzaju siedliska, przez obowiązujące odnośnie do danego gruntu leśnego aktualne dokumenty planistyczne, po przebieg szlaków, dróg i ścieżek edukacyjnych czy lokalizację miejsc biwakowych.

Teraz jednak leśnicy i eksperci z Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej chcą szerzej wyjść do ludzi. Wczoraj w siedzibie Ministerstwa Środowiska podpisano umowę pomiędzy Lasami Państwowymi a Biu-

rem Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej na kontynuowanie działań do 2023 r. Na mapę zostaną nałożone kolejne warstwy, które mogą być szczególnie interesujące. I tak w 2023 r. zostaną naniesione wszystkie szlaki turystyczne, miejsca odpoczynku, ścieżki przyrodniczo-leśne. Sprawi to, że mając komórkę w kieszeni, będziemy dużo bardziej bezpieczni i z pewnością nie zabłądzimy. Z aplikacji dowiemy się o stanie zagrożenia pożarowego i okresowych zakazach wstępu do lasu. Ponadto na mapy

zostaną naniesione dane historyczne pokazujące, jak dany obszar zmieniał się w czasie i jakie działania podejmowano w konkretnych miejscach. To o tyle ważne, że na niewiedzy bazują często organizacje ekologiczne, które np. szerzą propagandę o dziewiczym charakterze lasów gospodarczych. Teraz takie kłamstwo będzie do zweryfikowania w kilkadziesiąt sekund.

– Dzisiaj często dyskusja o lesie opiera się na niesprawdzonych informacjach pochodzących z memów. Tutaj mamy narzę-

dzie, z którego można korzystać w każdym miejscu i o każdej porze, weryfikując informacje. Będziemy mieli dane zweryfikowane i prawdziwe, co umożliwi dyskusję – mówiła wczoraj wiceminister środowiska Małgorzata Golińska. Podobnego zdania jest dr Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych, który podkreśla, że realizacja inicjatywy wynika wprost z ustawy. – Projekt doskonale wpisuje się w społeczną odpowiedzialność naszej firmy – mówił Konieczny.

Projekt jest finansowany z Funduszu Leśnego, na który zrzucają się wszystkie nadleśnictwa w Polsce. Koszt przedsięwzięcia to 17,5 mln zł.

.....
Jacek Liziniewicz



POLACY ROZSĄDNI WYDAJĄ PIENIĄDZE Z 500+

RODZINA \ Ponad 42 proc. rodziców chce przeznaczyć pieniądze z programu 500+ na zajęcia pozalekcyjne dziecka i naukę języków obcych – wynika z badania Santander Consumer Banku. Jedna trzecia pieniędzy wydaje na bieżące wydatki.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZMARŁ WYBITNY DZIAŁACZ NZS

POŻEGNANIE \ Zmarł Wojciech Bogaczyk, historyk, działacz opozycji w latach 80., jeden z liderów NZS. – Reprezentował ten typ patriotyzmu, który każe bardzo głęboko przeżywać wszystkie sukcesy, ale i porażki – powiedział Piotr Semka.

ABSURD \ Służby zwalczające korupcję solą w oku polityków Platformy Obywatelskiej

Likwidacja CBA priorytetem PO-KO

Centralne Biuro Antykorupcyjne powinno zostać zlikwidowane, a jego kompetencje przejęte przez policję i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego – stwierdzili politycy związani z Platformą Obywatelską – Koalicją Obywatelską podczas Forum Programowego pod koniec ubiegłego tygodnia w Warszawie. Jednak największe oburzenie wywołał zarzut prelegentów, jakoby funkcjonariuszom polskich służb specjalnych narzucany był „kult Żołnierzy Wyklętych i kult smoleński”.

Jan Przemyski

Platforma Obywatelska, mimo że rządziła osiem lat, nie zrobiła nic w sprawie restrukturyzacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA). Odkąd władze w Polsce przejęła Zjednoczona Prawica, a polskie służby zaczęły działać, jak należy, politycy dzisiejszej opozycji co jakiś czas apelują o likwidację m.in. CBA, ale także Instytutu Pamięi Narodowej. Pod koniec zeszłego tygodnia w Warszawie odbyło się Forum Programowe Koalicji Obywatelskiej, podczas którego doszło do debaty z udziałem byłego szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) w latach 2008–2013 gen. Krzysztofa Bondaryka, byłego szefa Służby Wywiadu Wojskowego (SWW)

gen. Radosława Kujawy oraz wieloletniego doradcy sejmowej komisji ds. służb specjalnych Piotra Niemczyka. Wydarzenie opisał „Dziennik Gazeta Prawna”. Gen. Bondaryk podczas swojej przemowy stwierdził, że polskie służby trzeba odideologizować. – Mam na myśli kult Żołnierzy Wyklętych, kult smoleński. To ma na celu formowanie nowego typu funkcjonariusza w CBA czy ABW, który jest posłuszny jednej opcji politycznej. To nie są służby państwowe, ale służby partii rządzącej – stwierdził Bondaryk.

Za likwidacją CBA – jak napisał „DGP” – jest też Niemczyk. „Jego zdaniem funkcjonowanie biura to »kompletne nieporozumienie«, m.in. z powodu statystyk”. Niemczyk uważa ponadto, że policja już dzisiaj wykrywa ponad



60 proc. spraw korupcyjnych w Polsce. – Jeżeli sprawy takie dotyczą polityków szczerze, czyli posłów, ministrów – to wtedy powinna się tym zajmować ABW. Czasami w sprawach korupcyjnych jest bowiem wyraźny



element kontrwywiadowczy, bo nie wiadomo, po co ktoś idzie do polityka z pieniędzmi – uważa.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy posła Jarosława Krajewskiego, członka sejmowej komisji ds. spraw

służb specjalnych. – CBA jest instytucją, która powstała od nowa w czasach pierwszych rządów PiS. Dziwię się, że dla polityków PO patologią jest istnienie tej służby, a nie korupcja, którą zwalcza. Podejrzewam, że twierdzenie, aby zlikwidować CBA, z jednej strony jest podyktowane takim prostym podejściem, żeby zniszczyć wszystko, co stworzyło PiS, a z drugiej osobistymi doświadczeniami niektórych polityków, jak np. pana Stanisława G., wobec którego służba podjęła działania, jeszcze zanim Zjednoczona Prawica przejęła władzę – powiedział Krajewski.

PO nie zgadza się sama ze sobą

PRIORYTETY PAŃSTWA \ Koalicja Obywatelska opowiedziała się przeciwko przekopowi Mierzei Wiślanej. Wczoraj działacze tej formacji z Agnieszką Pomaską i Barbarą Nowacką na czele apelowali o... zasadzenie drzew w miejscu inwestycji. Tymczasem za specustawą mającą umożliwić przekop zagłosowali niemal wszyscy posłowie PO i 14 posłów Nowoczesnej.

Już król Stefan Batory myślał o zbudowaniu kanału żeglugo- wego łączącego Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Jeszcze nigdy nie było tak blisko realizacji tej idei. Przedstawiciele Urzędu Morskiego w Gdyni wybrali już konsorcjum N.V. Besix i NDI, które za blisko 1 mld zł wykona wszystkie prace budowlane. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem i przetarg nie zostanie skutecznie oprotestowany, budowa mogłaby ruszyć już w październiku, zgodnie z decyzją Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Teren pod inwestycję jest już gotowy, a drzewa, które na nim rosły, wycięto. I to właśnie tę scenę wykorzystali politycy Koalicji Obywatelskiej do zaprotestowania przeciwko inwestycji. – Sami państwo widzą, jak to wygląda: wyrżnięty

bezmysłnie las, tylko dlatego, że Jarosław Kaczyński obiecał w czasie kampanii parlamentarnej dokonać przekopu Mierzei Wiślanej – mówiła wczoraj Barbara Nowacka. – Nieuzasadnione ekonomicznie, dewastujące przyrodę, narażające region na olbrzymie straty. Premierze Mateuszowi Morawiecki, są drzewa do zasadzenia! – krzyczała Nowacka, której wtórowała Agnieszka Pomaska.

To o tyle dziwne, że ta ostatnia zagłosowała za specustawą umożliwiającą budowę. Takie zdanie miało zresztą więcej polityków opozycji. Na 428 posłów biorących udział w głosowaniu 401 było za, przeciw – 9, a 18 wstrzymało się od głosu. Z regionu Pomorza tylko posłanka Ewa Lieder z Nowoczesnej zagłosowała przeciwko.

Nie jest tajemnicą, że posłowie z Elbląga po cichu popierają inwestycję, a swego czasu Elżbieta Gelert z PO ufundowała w Kątach Rybackich kamień z napisem mówiącym, że przekop jest „konieczny – możliwy – potrzebny”. Co do tego nikt w regionie nie ma wątpliwości, bo kanał żeglugowy przez mierzę to okno na świat dla Elbląga. Dzisiaj przepłynięcie na Zalew wiąże się z walką z humorami Rosjan, którzy sprawują kontrolę nad Cieśniną Piławską. Uniezależnienie się od nich sprawiłoby, że np. zachodnie okręty nie musiałyby uzyskiwać rosyjskich wiz. Jednocześnie wszystkie analizy mówią, że transport morski będzie się w szybkim tempie rozwijał.

..... (jal)

Projekt ustawy o komisji ds. pedofilii przyjęty przez rząd

KOMISJE \ Wczoraj rząd przyjął projekt ustawy o państwowej komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. O powołaniu komisji mówił w maju premier Mateusz Morawiecki. Do udziału w jej pracach zostanie zaproszona opozycja.

Celem powołania komisji jest badanie przypadków pedofilii niezależnie od środowiska, z którego sprawcy tych czynów pochodzą. Do zadań komisji będzie należeć m.in.: identyfikowanie zaniedbań i zaniechań organów państwa, organizacji pozarządowych, edukacyjnych, kulturalnych, a także samorządów zawodowych, kościołów, związków wyznaniowych oraz osób prywatnych, w zakresie wyjaśnienia przypadków nadużyć seksualnych. – Przypadki pedofilii powinny być ścigane przez prokuraturę i odpowiednie służby państwowe. Komisja ma charakter nadzwyczajny, ma pokazać, dlaczego służby państwowe nie zawsze skutecznie działają – powiedział „Codziennej” poseł Marek Ast. Michał Dworczyk, szef KPRM, za-

powiedział wczoraj, że projekt trafi do Sejmu jeszcze w lipcu.

Według szefa gabinetu politycznego premiera Marka Suskiego komisja ma zostać powołana przede wszystkim dlatego, że m.in. wymiar sprawiedliwości słabo radził sobie z tym problemem.

Rzecznik rządu Piotr Müller poinformował, jakimi osobami mają być kandydaci na członków komisji ds. pedofilii. – Osoby te nie będą mogły pełnić funkcji publicznych, politycznych, będą zajmowały się wyłącznie kwestiami funkcjonowania komisji. To muszą być osoby, które mają albo wykształcenie medyczne, albo prawnicze, albo są psychologami – mówił Müller w rozmowie z Polsat News.

.....

Paweł Tunia



PREZYDENT LITWY ODWIEDZIŁ POLSKĘ

DYPLOMACJA \ Od ceremonii powitania na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego rozpoczęła się wczoraj wizyta w Polsce nowego prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy wraz z małżonką Dianą Nausėdienė. To pierwsza zagraniczna podróż nowej pary prezydenckiej Litwy.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Jeremy Corbyn jest zwolennikiem niepodległości Palestyny. Pod jego przywództwem Partia Pracy stała się zdecydowanie mniej proizraelska | fot. Peter Nicholls/Reuters

LONDYN \ Kontrowersje wokół brytyjskiego polityka

Antysemityzm lidera Partii Pracy

Potęgują się problemy przewodniczącego Partii Pracy Jeremy'ego Corbyna, który jest oskarżany o antysemityzm już nawet przez zwolenników laburzystów. Duże kłopoty polityka wywołał niedawny program BBC, który wznowił i jeszcze bardziej rozpalil dyskusję o negatywnym nastawieniu Corbyna do Żydów.

Wiktor Młynarz

Problemy brytyjskiej lewicy z oskarżeniami o antysemityzm zaczęły się we wrześniu 2015 r., kiedy Corbyn został liderem Partii Pracy. Polityk od dekad jest bowiem zwolennikiem niepodległości Palestyny i pod jego przywództwem partia stała się zdecydowanie mniej proizraelska. Doszło również do kilku głośnych incydentów, w wyniku których prominentni laburzyści zostali ukarani za antysemickie komentarze. Pojawiły się również oskarżenia o prześladowanie żydowskich członków partii laburzystów.

Nowe kontrowersje pojawiły się, kiedy przed kilkoma dniami telewizja BBC opublikowała dokument o antysemityzmie brytyjskiej lewicy. Ośmiu obecnych i byłych członków partii – w tym był sekretarz generalny Iain McNicol – oskarżyło w nim kierownictwo ugrupowania o to, że wysoko postawieni laburzyści przeszkadzali w śledztwach dotyczących

przypadków partyjnego antysemityzmu.

Program BBC wywołał ogromny kryzys w partii, a sam Corbyn znalazł się w oku cyklonu. Już w sobotę brytyjski dziennik „Guardian” – najważniejsza gazeta brytyjskiej lewicy – opublikował list otwarty grupy żydowskich artystów i pisarzy. Jego autorzy wyrazili „zdziwienie i obrzydzenie” tym, jak Partia Pracy radzi sobie z antysemityzmem i otwarcie twierdzą, że antysemityzm był „chroniony, usankcjonowany i popularyzowany przez frakcję lidera”.

W poniedziałek czterech przywódców lewicy w Izbie Lordów napisało w tej sprawie list do Corbyna. Zaofiarowali, że utworzą specjalną komisję, która zbada oskarżenia BBC i pomoże w stworzeniu procesu radzenia sobie z podobnymi skargami. „Bez pełnej otwartości ten rak [antysemityzm] nadal będzie rósł” – stwierdzili.

Po wyemitowaniu programu przez BBC rzecznik prasowy partii stwier-

dził, że to atak polityczny, a oskarżający są „także tymi, którzy zawsze byli przeciwni przywództwu Corbyna, pracowali, aby mu aktywnie przeszkadzać, i mają z nim konflikty, zarówno osobiste, jak i polityczne” – napisał.

Nawet jeśli to prawda, reakcja rzecznika nie spodobała się innym członkom partii. John Cryer, przewodni-

czący PLP – lewicowego odpowiednika Komitetu 1922, czyli parlamentarnej frakcji brytyjskiej Partii Konserwatywnej, która stanowi reprezentację wyłącznie jej szeregowych posłów – stwierdził, że atak rzecznika na byłych członków Partii Pracy był błędem. „Problem w tym, że mamy rasistów w naszej partii i nikt nic z nimi nie robi” – powiedział.

Do Corbyna trafił również kolejny list, podpisany przez 200 byłych i obecnych członków partii, w którym żądają wyjaśnienia tego, jak partia potraktowała tych, którzy ujawnili jej problem z antysemityzmem. „To, jak partia im groziła i ich poniżała, jest zatrważające i pełne hipokryzji” – napisali. „Ujawnianie rasizmu i zepsucia reprezentuje czynnie wartości laburzystów i powinno się im podziękować, a nie ich demonizować”.

W ledwo zakamuflowany sposób wezwali również Corbyna do rezygnacji. „Kryzys przeszedł [...] do pytania o polityczną kulturę i przede wszystkim o przywództwo” – stwierdzili. „Weź na siebie odpowiedzialność albo oddaj ją komuś, kto to zrobi”.

Laburzyści już kilkakrotnie próbowali usunąć Corbyna ze stanowiska lidera. Tym razem oburzenie na postępowanie Corbyna i jego towarzyszy jest tak duże, że zdaniem komentatorów kolejna próba – jeśli do niej dojdzie – może być udana.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**



NOWY SZEF PENTAGONU

WASZYNGTON \ Znamy nazwisko nowego szefa Pentagonu. Prezydent Trump desygnował na to stanowisko Marka Espena, który wcześniej pełnił funkcję sekretarza ds. sił lądowych.



SEKRETARZ GENERALNY NATO W KANADZIE

OTTAWA \ Jens Stoltenberg pochwalił Kanadę za systematyczny wzrost wydatków na obronność w ciągu ostatnich pięciu lat i jednocześnie zaapelował o podwojenie tego wysiłku.

STRASBURG \ Głosowanie na szefa Komisji Europejskiej

Ursula rozpoczyna rządy

Wczoraj po południu w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu głosowano nad kandydaturą Ursuli von der Leyen na stanowisko przewodniczącej Komisji Europejskiej. Niemiecka polityk zdobyła 383 głosy. Przeciw było 327 europarlamentarzystów. Ursulę von der Leyen poparli europosłowie Prawa i Sprawiedliwości i to właśnie te głosy okazały się kluczowe. To pierwsza w historii kobieta na tym stanowisku.

Konrad Wysocki

Wczorajszy dzień w Strasburgu miał bardzo burzliwy przebieg. I nie chodzi o pogodę we francuskim mieście, ale o atmosferę, jaka była odczuwalna w siedzibie Parlamentu Europejskiego. Dzień rozpoczął się od wystąpienia Ursuli von der Leyen. Pretendentka na stanowisko szefa Komisji Europejskiej przedstawiła swój program na rozwiązanie problemów, które od dłuższego czasu trapią europejską wspólnotę. A tych, jak wiadomo, jest co niemiara. Zgodnie z oczekiwaniami polityk wskazała w tym miejscu na kwestię nielegalnej imigracji. Zapowiedziała, że kluczem do zapewnienia bezpieczeństwa w tym segmencie jest zmiana polityki migracyjnej i azylowej. – Musimy bronić zewnętrznych granic [UE] – powiedziała von der Leyen, dodając jednak, że potrzebne są „solidarność” i „dzielenie się obowiązkami”. Poprzednie władze UE, używając podobnych określeń, próbowały wymusić na krajach członkowskich przyjmowanie w ciemno nielegalnych przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Jaki efekt miało takie podejście, najdobitniej było widać w ostatnich latach w Niemczech. 60-lletnia polityk powinna mieć sporo do powiedzenia w tym temacie, gdyż



fot. Vincent Kessler/Reuters

od 6 lat stała na czele tamtejszego resortu obrony. A skoro o bezpieczeństwie mowa, von der Leyen zdobyła się także na lakoniczne stwierdzenie, że fundamentem obrony w Europie zawsze będzie Sojusz Północnoatlantycki. Istotnym problemem dla von der Leyen jest też emisja dwutlenku węgla na Starym Kontynencie. – Ograniczyć emisję o 40 proc. [do 2030 r.] to za mało. Musimy uczynić więcej, podjąć bardziej zdecydowane działania – oświadczyła polityk i podkreśliła, że niezbędne jest ogranicze-

nie emisji nawet o 55 proc. W dalszej części swojego przemówienia von der Leyen opowiedziała się za usunięciem barier dla jednolitego rynku. Stwierdziła również, że nie będzie kompromisów, jeśli chodzi o poszanowanie zasad praworządności. Zaapelowała do wszystkich Europejczyków o zaangażowanie na rzecz zmian w UE. – Jedną kwestią jest dla mnie najważniejsza: jednoczyć i wzmacniać Europę. Kto chce ze mną wzmacniać Europę, sprawiać, żeby rozkwitała, żeby się rozrastała, może liczyć na mnie

jako na oddaną wojowniczkę. Kto jednak chce osłabiać Europę, pozbawiać ją wartości, ten napotka we mnie nieprzejednanego wroga – zakończyła niemiecka polityk. W tym momencie w sali PE rozległy się brawa, ale w większości z sektora zajmowanego przez polityków Europejskiej Partii Ludowej – jedynej frakcji w PE, która w ostatnich dniach zadeklarowała pełne poparcie dla kandydatury Niemki. Jej wystąpienie nie porwało przedstawicieli Zielonych, lewicowej frakcji GUE oraz części

eurosceptyków, którzy jeszcze przed południem zapowiedzieli, że nie poprą tej nominacji. Przez wiele godzin w kuluarach trwały rozmowy o tym, jak zagłosują socjaliści, konserwatyści i liberałowie. Ostatecznie po godz. 18. doszło do kluczowego głosowania. Ursula von der Leyen zdobyła 383 głosy. Przeciwko jej kandydaturze opowiedziało się 327 europarlamentarzystów. Głosowanie miało charakter tajny. To pierwsza kobieta w historii na stanowisku przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Grecy będą szybciej odsyłać migrantów

ATENY \ Nowe greckie władze zapowiadają wzmocnienie granicy z Turcją, szybsze deportowanie migrantów do tego kraju, a także przyspieszenie rozpatrywania wniosków azylowych.

Konserwatywny rząd premiera Kyriakosa Micotakisa zapewnia, że wie, jak poradzić sobie z kryzysem migracyjnym. Kraj ten jest ze względu na swoje położenie szczególnie narażony na przyływ nielegalnej migracji, a także uciekinierów m.in. przed konfliktem, który wciąż trwa w Syrii. Dlatego też władze w Atenach zamierzają przyspieszyć procedurę deportacji osób, którym nie udzielono azylu. Podczas rządów lewicowego premiera Aleksisa Ciprasa postępowania te

trwały nawet po dwa lata. To zaś wpływa na pogorszenie się warunków panujących w tzw. hotspotach, czyli ośrodkach rejestracyjnych dla migrantów. Na mocy porozumienia zawartego między UE a Turcją pod koniec 2015 r. przybysze, którym odmówiono azylu m.in. w Grecji, mają być odsyłani na tureckie terytorium. Teraz proces ten ma przyspieszyć, pomimo że relacje pomiędzy Atenami a Ankarą uległy w ostatnim czasie pogorszeniu z powodu sporu dotyczącego po-

szukiwania gazu ziemnego u wybrzeży Cypru. Prawo do nich rości sobie grecka strona tej wyspy, której interesów na arenie międzynarodowej bronią Ateny. Właśnie obietnice wzmocnienia prawa migracyjnego sprzyjały wygranej konserwatystów w wyborach parlamentarnych 7 lipca br. Problem przybyszów w ostatnim czasie znów przybrał na sile, gdyż w ubiegłym miesiącu do stało się do tego kraju ponad 3,1 tys. migrantów. To o prawie 700 osób więcej niż w tym samym czasie w ubie-

głym roku i o jedną trzecią więcej niż przed dwoma laty. W realizacji zamiarów dotyczących migrantów Ateny wspiera unijny komisarz ds. spraw migracji Grek Dimitris Awramopoulos, który zapewnił, że Grecja nie zostanie pozostawiona sama sobie. Jej władze podkreślają, że chcą w większym stopniu niż dotychczas korzystać przy ochronie granic z sił Frontexu, zwiększyć patrole na morzu i lepiej wyposażać straż przybrzeżną. W ostatnim czasie doszło do napięć na greckiej wyspie

Lesbos, gdyż tylko od początku czerwca dotarło tam ponad 1,5 tys. migrantów, czyli o jedną trzecią więcej niż w tym samym czasie w ubiegłym roku. W ośrodku tym przebywa ponad 5,5 tys. osób ubiegających się o azyl. Przeludnienie powoduje zaś, że dochodzi do licznych konfliktów między grupami różnych narodowości i religii. Trudna sytuacja panuje również na Samos, która jest drugą po Lesbos wyspą na Morzu Egejskim, gdzie dopływa najwięcej migrantów.

.....
Aleksander Klos



fot. Pixabay/d

WYKRYTO KOLEJNE OGNISKO ASF U ŚWIŃ

ROLNICTWO \ Główny lekarz weterynarii poinformował we wtorek o 19. wykrytym w tym roku ognisku afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Polsce. Chorobę stwierdzono w województwie lubelskim, w gospodarstwie w gminie Wołyn, w którym hodowano 23 świnie.

8

ŚRODA 17 LIPCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

HANDEL \ Mimo unijnych sankcji i groźby amerykańskich restrykcji Berlin i Moskwa ściśle współpracują

Niemiecki eksport do Rosji rośnie

Mimo utrzymywania przez Unię Europejską sankcji wobec Rosji drugi rok z rzędu rośnie niemiecki eksport do tego państwa. Według opublikowanych przez Berlin danych w ub.r. wyniósł on 25,9 mld euro, czyli o 130 mln euro więcej niż w 2017 r. Niemieccy politycy i przedsiębiorcy nie ukrywają, że sankcje przeszkadzają im w dalszym rozwoju współpracy z Rosją.

Paweł Woźniak

Jak podał rząd Niemiec, w 2012 r. niemiecki eksport do Rosji wyniósł 38,1 mld euro, by w roku następnym zmniejszyć się do 35,8 mld euro, choć nie obowiązywały wtedy unijne sankcje. Ich wprowadzenie w lipcu 2014 r. spowodowało dalszy spadek, aż do 21,6 mld euro w 2016 r. Od 2017 r. eksport znów wzrasta, do czego – zdaniem niemieckiego rządu – przyczyniły się rozwój koniunktury w Federacji Rosyjskiej

i ogólna poprawa kondycji rosyjskiej gospodarki.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że rosyjski kierunek szczególnie mocno interesuje nie tylko niemiecki biznes, ale również tamtejszych polityków. Na czerwcowym Międzynarodowym Forum Gospodarczym w Petersburgu niemieckie firmy były rekordowo silnie reprezentowane. Przewodził im, po raz pierwszy od początku kryzysu ukraińskiego, członek rządu federalnego, minister gospodarki Peter Altmaier.

Niemiecki minister prowadził w Petersburgu kampa-

nię na rzecz większej współpracy gospodarczej między Niemcami i Rosją oraz poprawy zaufania między oboma krajami. Podczas wizyty Altmaier podpisał porozumienie z rosyjskim ministrem gospodarki Maksimem Oreszkinem w sprawie niemiecko-rosyjskiego partnerstwa na rzecz efektywności.

Dzięki licznym kontraktom przywiezionym z Forum niemiecka gospodarka ma nadzieję na uzyskanie nowej dynamiki po pięciu latach unijnych sankcji, a podróż ministra Altmaiera do Petersburga była wy-



Peter Altmaier prowadził w Petersburgu kampanię na rzecz większej współpracy gospodarczej między Niemcami i Rosją oraz poprawy zaufania między oboma krajami
| fot. Fabrizio Bensch/Reuters

rażnym sygnałem, że Niemcy chcą poprawiać stosunki gospodarcze z Rosją, która pilnie potrzebuje zagranicznych technologii. Na tej drodze stoją jednak również restrykcje amerykańskie.

– Dyskusje o nowych sankcjach gospodarczych USA przeciw Rosji prowadzą do poważnego zaniepoko-

jenia niemieckich przedsiębiorstw i rosyjskich partnerów – powiedział Wolfgang Büchele, szef Stowarzyszenia Europy Wschodniej Niemieckiej Gospodarki (OAOEV). – Tu życzylibyśmy sobie pilnie sygnałów politycznego odprężenia i nowej dynamiki we wzajemnym dialogu – dodał niemiecki przedsiębiorca.

Rząd za obniżką PIT z 18 do 17 proc.

PODATKI \ Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy obniżający 18-proc. stawkę PIT do 17 proc. oraz koszty pracy przez co najmniej dwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodów dla pracowników. Rozwiązania, które obejmą ok. 25 mln Polaków, mają obowiązywać od 1 października br.

Rząd przyjął projekt zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przewidujący m.in. obniżenie 18-proc. stawki podatku PIT do 17 proc. oraz podniesienie kosztów uzyskania przychodów dla pracowników. Rozwiązania, na których skorzysta ok. 25 mln Polaków, stanowią spełnienie obietnicy złożonej przez premiera Mateusza Morawieckiego w tzw. nowej piątce PiS – poinformowało w komunikacie Centrum Informacyjne Rządu.

Dzięki nowym propozycjom, m.in. ponaddwukrotnemu podniesieniu kosztów uzyskania przychodów dla pracowników przy niezminionej pensji brutto na ich konta trafią wyższe wynagrodzenia netto. – Osoba zarabiająca np. 2250 zł (minimalne wynagrodzenie za pra-

cę w 2019 r.) zyska rocznie 472 zł, a przy pensji 4765 zł (przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej prognozowane na 2019 r.) zysk wyniesie rocznie 732 zł – wyjaśnia CIR.

Według Centrum Informacyjnego Rządu po zmianach koszty uzyskania przychodów wyniosą 250 zł miesięcznie (jednoetatowcy) – obecnie 111,25 zł, 300 zł miesięcznie (jednoetatowcy, dojeżdżający) – obecnie 139,06 zł, 3000 zł rocznie (jednoetatowcy, miejscowi) – obecnie 1335,00 zł, 3600 zł rocznie (jednoetatowcy, dojeżdżający) obecnie 1668,72 zł, 4500 zł rocznie (wieloletowcy) obecnie 2002,05 zł, 5400 zł rocznie (wieloletowcy, dojeżdżający) obecnie 2502,56 zł.

Jak zaznaczono, reforma jest ważnym krokiem w kie-

runku zmniejszenia klina podatkowego, czyli różnicy między tym, co pracownik dostaje na rękę, a kwotą, którą na jego zatrudnienie wydaje firma. Z zawartych w Ocenie Skutków Regulacji wyliczeń Ministerstwa Finansów wynika, że zmiany będą kosztować sektor finansów publicznych 9 mld 687 mln zł rocznie, w tym budżet państwa oraz samorządy po 4,8 mld zł.

„To kolejny element realnego obniżenia podatków. To co najmniej kilkaset złotych rocznie więcej w portfelach Polaków” – napisał na Twitterze rzecznik rządu Piotr Müller, komentując wtorkową decyzję Rady Ministrów. Nowe rozwiązania mają obowiązywać od 1 października tego roku.

(jak, PAP)

Obywatel online

CYFRYZACJA \ Rządowy portal Gov.pl staje się coraz bardziej popularny. Tylko w pierwszych sześciu miesiącach tego roku odwiedziło go 10 mln użytkowników.

Według informacji Ministerstwa Cyfryzacji w pierwszym półroczu 2019 r. odwiedzający Gov.pl wygenerowali ponad 53 mln odsłon i zainicjowali 19 mln sesji. W ramach portalu Gov.pl działa 19 stron internetowych poszczególnych ministerstw. Można tam znaleźć nie tylko informacje o tym, czym zajmują się poszczególne resorty, ale też informatory, poradniki itp.

– Portal Gov.pl powstał po to, by obywatele mieli łatwiejszy dostęp do informacji o tym, co się dzieje w poszczególnych instytucjach. Wystarczy znać jeden adres, czyli Gov.pl, by znaleźć wszystko, czego potrzebujemy – powiedział minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Jednym z serwisów działających w ramach Gov.pl jest strona www.obywatel.gov.pl, dzięki której – jak podkreślono w komunikacie resortu

cyfryzacji – można zamienić wizytę w urzędzie na chwilę przed komputerem. E-usługi są pogrupowane tak, by znalezienie interesującej nas sprawy zajęło możliwie najmniej czasu. Wśród kategorii są m.in. Dokumenty i dane osobowe, Kierowcy i pojazdy, Małżeństwo, Edukacja. Można też skorzystać z opcji Szukaj, jeśli nie jesteśmy pewni, w której kategorii znajduje się sprawa, którą chcemy załatwić.

Polacy doceniają te ułatwienia, o czym świadczy 7,5 mln użytkowników, którzy odwiedzili stronę przez ostatnie pół roku. – To o niemal 2,7 mln więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku – podkreślił minister Zagórski. Resort cyfryzacji zapowiada, że wkrótce uruchomi nową, jeszcze lepszą wersję portalu.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 NAUKA

20 SPORT

ZASKAKUJĄCO WYSOKA NADWYŻKA NA RACHUNKU OBROTÓW BIEŻĄCYCH

FINANSE \ Saldo rachunku obrotów bieżących było w maju br. dodatnie i wyniosło 4,3 mld zł – podał Narodowy Bank Polski we wstępnych danych o bilansie płatniczym Polski za maj 2019 r. – To zaskakująco wysoka nadwyżka – tak dane NBP ocenił Kamil Łuczowski, ekonomista banku Pekao. Według niego mimo spowolnienia w strefie euro dynamika polskiego eksportu nadal trzyma się wysokich poziomów.

FINANSE \ Jacek Rostowski, minister w rządzie PO-PSL, mówił, że pieniędzy nie ma i nie będzie

PiS zwiększyło dochody budżetu o 100 mld zł

Dochody budżetu państwa między 2015 a 2018 r. wzrosły o ponad 30 proc. W 2015 r. opiewały na kwotę 289 mld zł, by w 2018 r. wzrosnąć o niemal 100 mld zł do 380 mld zł – poinformowało we wtorek Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. – To wielki sukces rządu, osób zarządzających polską gospodarką i finansami – twierdzą ekonomiści.

Jan Kamieniecki

Tak duży wzrost dochodów budżetowych był możliwy dzięki rosnącym wpływom podatkowym. W tym okresie dochody z tytułu VAT zwiększyły się o 42 proc. Zwiększyły się także wpływy z tytułu podatków dochodowych – w latach 2016–2018 dochody z podatków PIT i CIT średniorocznie rosły o 10 proc.

Rosnące w latach 2016–2018 dochody budżetowe umożliwiły zwiększenie wydatków na różnego rodzaju programy socjalne. Wpływy były jednak tak znaczące, że budżet państwa no-



Rosnące w latach 2016–2018 dochody budżetowe umożliwiły zwiększenie wydatków na różnego rodzaju programy socjalne
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

tował historycznie niemal najniższy deficyt – na poziomie 10,4 mld zł w 2018 r. Także deficyt instytucji rządowych i samorządowych ulegał stopniowej redukcji, by w 2018 r. osiągnąć poziom 0,4 proc. PKB.

Zdaniem europosła i ekonomisty Zbigniewa Kuźmiuka w ostatnich czterech latach zwiększyły się nie tylko dochody skarbu państwa, ale także samorządów. – Z moich szacunków wynika, że w tym samym czasie dochody samo-

rządów z podatków zwiększyły się o 25 mld zł – powiedział „Codziennej”.

Kuźmiuk uważa, że to efekt większego, niż zakładano w budżecie wzrostu gospodarczego oraz radykalnej poprawy ściągальności po-

datków. – Mam tu na myśli także CIT. Rząd wprowadził przepisy zabraniające tworzenia sztucznych konstrukcji finansowych dla unikania płacenia tego podatku. Firmy, zwłaszcza duże korporacje, boją się teraz stosować zabronionych trików – zauważył europoseł.

Posel i ekonomista Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych, podkreślił, że ten sukces to efekt profesjonalizmu rządu PiS. – To zasługa osób zarządzających polską gospodarką i finansami, jak obecny minister finansów Marian Banaś, wcześniej szef Krajowej Administracji Skarbowej, który w praktyce poznał problemy naszego państwa i skutecznie je rozwiązywał – ocenił Szewczak w rozmowie z „GPC”.

Według posła dane o ponad 30-proc. wzroście dochodów budżetowych w ostatnich latach to także dowód, że teza Jacka Rostowskiego, byłego ministra finansów w ekipie Donalda Tuska, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”, obowiązuje tylko za rządów PO-PSL. – Jeśli się chce wstrzymać grabież dochodów podatkowych, jak to zrobił PiS, to widać tego efekty – powiedział.

Amerykanie zainteresowani inwestycjami w Trójmorze

HANDEL \ Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński w pierwszym dniu wizyty w USA spotkał się z ministrem handlu USA Wilburem Rossem. Głównym tematem rozmowy była współpraca gospodarcza Polski i Stanów Zjednoczonych. – Jestem zadowolony z dynamicznego rozwoju wymiany handlowej między naszymi krajami – powiedział Kwieciński.

Zdaniem ministra ten dynamiczny wzrost handlu pomiędzy Polską a USA jest rezultatem bardzo dobrych stosunków władz Polski z administracją prezydenta Donalda Trumpa. – Cieszymy się, że już nie tylko duże firmy amerykańskie są zainteresowane polskim rynkiem, ale chcielibyśmy widzieć coraz więcej polskich firm zarówno sprzedających swoje produkty i usługi na rynku amerykańskim, jak i inwestujące w Stanach Zjednoczonych – stwierdził Kwieciński.

Podkreślił, że wysiłki polskich władz w tej dziedzinie zaczynają przynosić rezultaty, czego dowodem jest wzrost wartości obrotów handlowych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. – Wartość polskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych w 2017 r. wzrosła o 28 proc. w porównaniu

z wartością tych obrotów rok wcześniej, czyli wzrosła czterzy razy szybciej, niż wzrastała ogólna wartość eksportu Polski, a w 2018 r. zwiększyła się o 19 proc., czyli dwa razy więcej niż nasz eksport ogółem. Pokazuje to, że dynamika wzrostu polskiego handlu z gospodarką USA jest znacząco szybsza niż generalna dynamika wzrostu polskiego eksportu – zaznaczył Kwieciński.

Polsko-amerykańskie stosunki handlowe były także głównym tematem spotkań Jerzego Kwiecińskiego z przedstawicielami amerykańskiego biznesu. Minister spotkał się z członkami Amerykańsko-Polskiej Rady Biznesu, skupiającej najważniejsze amerykańskie firmy prowadzące działalność gospodarczą w Polsce, jak i z przedstawicielami Izby Handlowej Stanów Zjed-

noczonych, najważniejszej i najbardziej wpływowej grupy amerykańskiego biznesu.

Kwieciński poinformował, że zarówno podczas spotkania z sekretarzem handlu USA Wilburem Rossem, jak i w rozmowach z przedstawicielami prywatnego sektora amerykańskiej gospodarki dużym zainteresowaniem jego rozmówców cieszyła się Inicjatywa Trójmorza. – Nie ukrywamy jako rząd, że chcielibyśmy współpracę w ramach tej inicjatywy silnie pogłębić po to, aby wiele projektów proponowanych w jej ramach zaczęło być faktycznie realizowanych. Mamy na myśli inicjatywę w dziedzinie energii, transportu, ale również w sektorze informatycznym – powiedział Kwieciński.

.....
(jak, PAP)

Polskie kosmetyki ruszyły na podbój Azji

PROMOCJA \ 10 polskich firm kosmetycznych bierze udział w Cosmobeaute Malaysia 2019 – międzynarodowych targach kosmetycznych w Kuala Lumpur. Biznes znad Wisły ma okazję do nawiązania współpracy z wiodącymi w regionie sieciami handlowymi i spółkami sektora e-commerce.

Misję biznesową do trzech krajów Azji zorganizowała Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Polska jest szóstym, największym producentem kosmetyków w Europie. Branża rozwija się bardzo dynamicznie, zaś polskie firmy coraz mocniej wkraczają na rynki zagraniczne.

Po raz pierwszy w hali targowej w Kuala Lumpur otwarto polski pawilon narodowy. Jego obecność to element misji biznesowej do Malezji, Mjanmy i Singapuru, gdzie łącznie mieszka 92 mln potencjalnych klientów. Oprócz możliwości wystawienia się na targach polscy przedsiębiorcy uczestniczą w seminariach oraz spotkaniach z lokalnym biznesem i rządowymi agencjami regulującymi tamtejsze rynki.

– Zaprośiliśmy ponadto lokalne firmy e-commerce, które wesprą polskie firmy zaintere-

sowane ogromnie popularnym w tej części świata kanałem dystrybucji – mówi Przemysław Zaręba, kierownik biura PAIH w Kuala Lumpur. Dodaje, że Malezyjczycy są bardziej niż kiedykolwiek skłonni do wydawania pieniędzy na kosmetyki lepszej jakości, a grupę konsumentów sukcesywnie zasilają mężczyźni.

Z kolei Magdalena Smolak, kierowniczka biura PAIH w Singapurze, zwraca uwagę, że mieszkańcy państw-miasta bardzo dbają o swój wizerunek. – Hitem sprzedaży wśród Azjatek są kosmetyki wybielające, dermatologiczne rozwiązania na trądzik oraz kosmetyki wypełniające blizny – tłumaczy. Jak wyjaśnia ekspertka, Singapur to mały rynek, ale działające tam firmy handlowe eksportują często na cały region.

.....
(p. woz.)

Europa stabilna, Azja pod kreską

GIEŁDA \ Azja z lekką czerwienią. Europa bez większych zmian w południe. W tle oczekiwanie na wyniki spółek za II kwartał. Na GPW słaba energetyka. Mocne Play i Orange. Aktywność do południa na wakacyjnym poziomie.

Rafał Grodowski

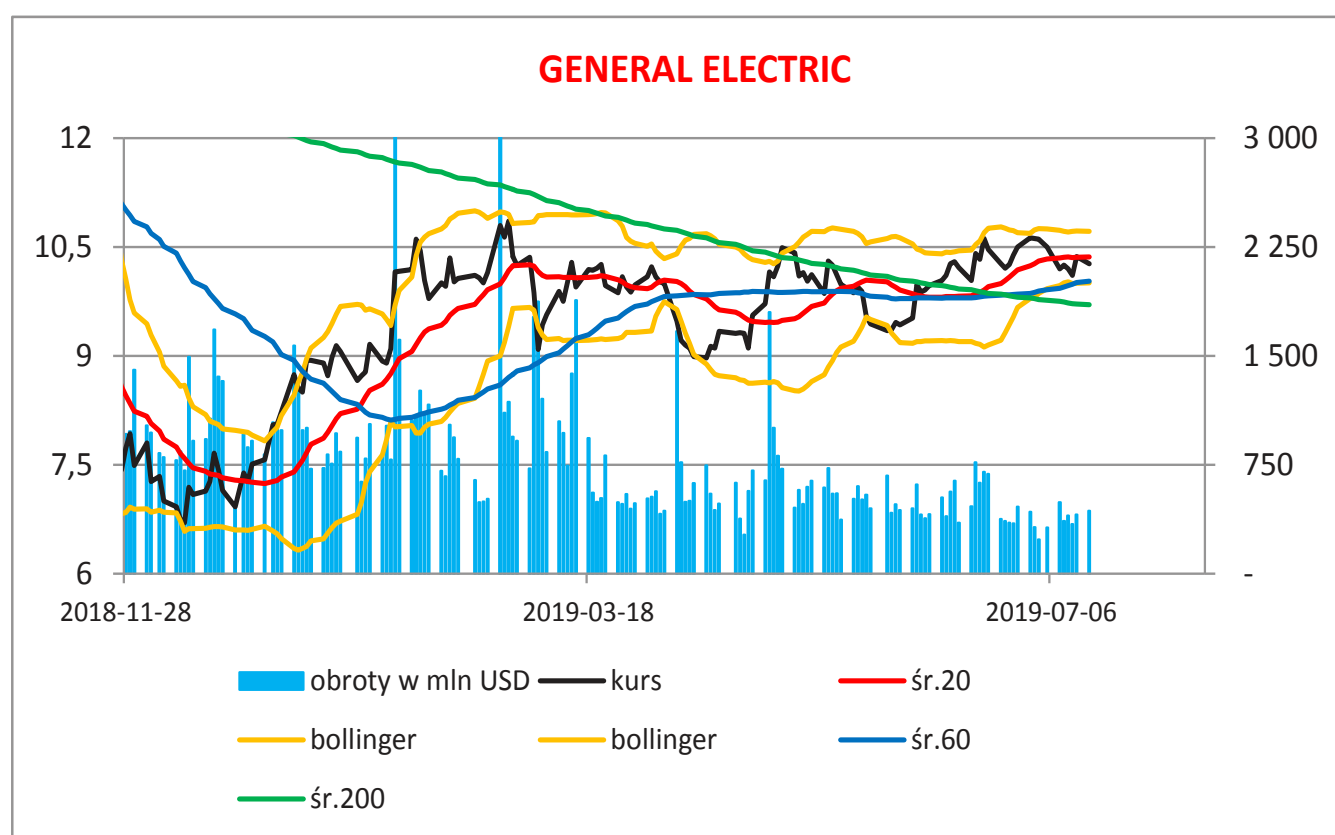
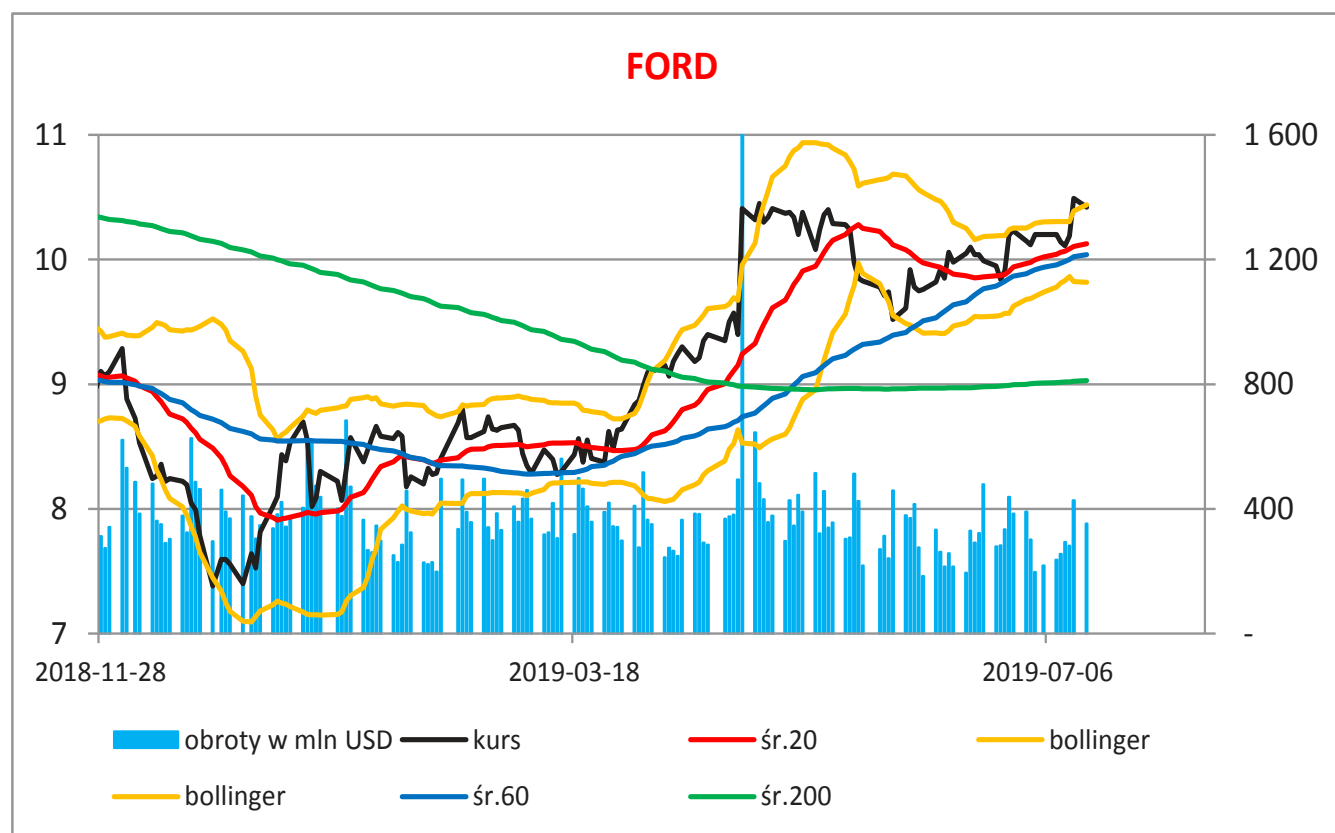
Poniedziałek w Europie zamknął się na plusie. Notowania nie były nudne, bo po dobrym otwarciu już przed południem indeksy wyraźnie traciły na wartości. Zachodnioeuropejskie parkiety umocniły się w drugiej części dnia. WIG20 też dzień rozpoczął świetnie, by potem wyhamować i w drugiej części dnia poruszać się dość spokojnie, zyskując w ciągu dnia 0,38 proc. W elicie 14 spółek zyskało na wartości, ale procentowy spadek zanotował PKN Orlen, co wyraźnie osłabiło indeks. Na minusie dzień zakończyły małe spółki, a osłabienie indeksu średnich firm było jedynie symboliczne. Obroty na rynku nie przekroczyły 600 mln zł.

W Europie serię spadków przerwał Frankfurt, zyskując 0,5 proc., a nieznaczne osłabienie widoczne było w Mediolanie. Notowaniom nie towarzyszyły żadne dane ekonomiczne poza porannymi odczytami z Dalekich, choć bardzo znaczących Chin. W USA kolejne rekordy, choć dzień na Wall Street zakończył się lekkim spadkiem. Ponad procent straciły walory Boeinga i JP Morgan. Akcje Forda nieobecne w głównym indeksie w czasie notowań zakończonych spadkiem zdążyły osiągnąć roczne maksimum kursowe na poziomie 10,5 dol.

We wtorek Tokio wróciło do gry. Niestety nie był to bardzo udany powrót, bo indeks Nikkei zamknął dzień spadkiem o ok. 0,7 proc. Czerwony kolor widoczny był w Szanghaju i Sydney, a niejako rodzyńkiem w grupie najważniejszych indeksów był wskaźnik z Seulu, który zyskał ponad 0,4 proc.

Europejskie otwarcie był symbolicznym ruchem w górę głównych indeksów zyskujących po ok. 0,2 proc. Tyle samo zyskiwał wskaźnik WIG20. Najlepiej prezentował się indeks ze Sztambułu zyskujący ponad 0,8 proc. Wpływ na to miały zapewne dobre dane z rynku pracy, wskazujące na malejące, i to wyraźnie, bezrobocie (obecny poziom to jednak 13 proc.).

Impuls w Europie był jednak iluzoryczny, bo indeksy po półgodzinnej grze prezentowały się słabiej, a Euro Stoxx znajdował się nawet na minusie. Przed godz. 10 sytuacja nie uległa większej zmianie. Jednak WIG20 znalazł się na niewielkim minusie, tracąc mniej niż 0,1 proc. Spory wpływ na taki obraz dnia miała energetyka. W grupie 30 najważniejszych spółek cztery firmy traciły bowiem najwięcej, co odbiło się także na wyniku indeksu mWIG40 zniżającego bardziej niż czołowa dwudziestka. W giełdowej elicie po godzinie gry najlepiej prezentował się Play drożący aż o 4 proc. Pół godziny później Play dalej było liderem parkietu, a na drugim miejscu znaj-



dował się Orange zyskujący ponad 2,8 proc. Indeks telekomunikacji zyskiwał jednak tylko 0,8 proc., a byłoby lepiej, gdyby nie tracące ponad 1,2 proc. akcje Cyfrowego Polsatu (ponad 50 proc. udziału w sektorowym indeksie).

Europa o godz. 10.30 otrzymała dane z brytyjskiej gospodarki. Dane o bezrobociu czy wynagrodzeniach wpisywały się w oczekiwania analityków i nie przyniosły jakiejś znaczącej zmiany na parkietach. Indeks FTSE zyskiwał 0,2 proc., a dodatnie odczyty we Frankfurcie czy w Pary-

żu były jeszcze słabsze. We Frankfurcie duży, ponad 2-proc. wzrost notował farmaceutyczny Bayer, a także Lufthansa. Ta pierwsza spółka zyskiwała po korzystnym wyroku kalifornijskiego sądu. Analitycy zwracali uwagę, że kluczem do notowań nie tylko we wtorek, ale i w kolejnych dniach będą wyniki europejskich i amerykańskich firm za II kwartał.

Przed godz. 11 w Warszawie czołowa dwudziestka znalazła się na plusie, ale słaby odczyt drugiego segmentu mocno osłabiał indeks WIG. Energetyka w dalszym ciągu była

bardzo słaba, a jej indeks tracił ponad 1,5 proc. O godz. 11 podano dane na temat europejskiego bilansu handlowego. Ten okazał się lepszy niż założenia analityków, jednak nie przyniosło to poprawy na rynkach. W drugą część dnia kontynent wchodził z nieznaczną zmianą w stosunku do poniedziałkowego zamknięcia. Zbliżony obraz widoczny był w Warszawie. Nadzieją na zmianę mogły być przedsesyjne dane z Nowego Jorku, jednak prognozy analityków i odczyty z rynku terminowego wskazywały na spokojne otwarcie.



TVN UBIEGŁOROCZNE STRATY POKRYJE Z KAPITAŁU REZERWOWEGO

FINANSE SPÓŁEK \ Straty za 2018 r. w wysokości 1,89 mld zł TVN pokryje z kapitału rezerwowego – taką uchwałę podjęło walne zgromadzenie spółki. Jak poinformował serwis Money.pl, straty medialnego koncernu były niewiele niższe niż przychody całej grupy kapitałowej TVN (1,97 mld zł), przez co wartość księgowa spółki skurczyła się do 2,14 mld zł. Szczęśliwie spółka nie wypłacała dywidendy w ubiegłych latach, dzięki czemu miała kapitał na pokrycie strat.

GOSP...

11

ENERGIA \ Jeśli jesienią wygra opozycja, atomu w Polsce nie będzie

Decyzja o elektrowni jądrowej po wyborach

Termin budowy pierwszej elektrowni jądrowej do 2033 r. jest realny, a decyzji w tej sprawie należy oczekiwać po wyborach parlamentarnych – uważa Ministerstwo Energii. Jeśli wybory wygra Koalicja Obywatelska, atomu w Polsce nie będzie. – Na atom w Polsce jest już za późno. Chcemy postawić na energetykę rozproszoną – mówią eksperci opozycji.

Jan Kamieniecki

Tomasz Nowacki, dyrektor departamentu energii jądrowej w Ministerstwie Energii, jest przekonany, że termin budowy pierwszej siłowni jądrowej w Polsce do 2033 r. jest realny. – Najważniejszych decyzji należy oczekiwać po wyborach parlamentarnych – powiedział w rozmowie z „Pulsem Biznesu”. – Pierwszym znaczącym krokiem, jak w przypadku każdej innej inwestycji, jest zapewnienie finansowania – podkreślił.

Jego zdaniem budowę elektrowni jądrowej w Polsce mogą sfinansować banki czy instytucje finansowe, ale może być to też realizowany od wielu lat model polegający na zapewnieniu względnie taniego kapitału przez państwa, które chcą eksportować swoją technologię.



Budowę elektrowni jądrowej w Polsce mogą sfinansować banki czy instytucje finansowe, a nawet państwa, które chcą eksportować swoją technologię atomową | fot. Wikipedia/d

– Przykładem takiego modelu współpracy jest koreańska inwestycja w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Wszystko wskazuje na to, że w podobny sposób myślą też Amerykanie – twierdzi dyrektor Nowacki.

Właśnie z takiego modelu chciałaby skorzystać

Polska i rozmawia o tym z przedstawicielami USA. – Intencją rządu jest, aby kraj dostawcy technologii do budowy elektrowni jądrowej zapewnił też jej częściowe finansowanie. Wyjściowo myślimy o proporcjach mniej więcej 50/50, oczywiście z prze-

wagą kapitału polskiego – zaznaczył Nowacki.

Tymczasem wiele wskazuje na to, że w sytuacji ewentualnego zwycięstwa Koalicji Obywatelskiej w jesiennych wyborach parlamentarnych z negocjacji z Amerykanami nic nie wyjdzie. Przedstawiciele opozycji nie są bowiem

zainteresowani budową atomowej siłowni w Polsce. Mówił o tym m.in. europoseł PO Jerzy Buzek. – Na atom w Polsce jest już za późno. Energia z atomu za 10–12 lat to zbyt odległa perspektywa. W Polsce nie mamy sektora ani ekspertów z tej branży – stwierdził podczas Forum Programowego Koalicji Obywatelskiej.

Na tym samym forum Andrzej Rzońca, główny ekonomista Platformy Obywatelskiej, powiedział, że spółki energetyczne w Polsce – a to one miałyby się zaangażować w budowę elektrowni jądrowej – nie mają pieniędzy na taką inwestycję. – Koalicja Obywatelska chce postawić na energetykę rozproszoną. – Musimy postawić na to, żeby w wytwarzanie energii mógł inwestować każdy, kto ma sensowny projekt, a nie tylko wielkie spółki – oświadczył.

Przybywa stacji ładowania przy dworcach

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Nową stację ładowania samochodów elektrycznych uruchomiono przy dworcu Wrocław Główny. To kolejna przydworcowa stacja zainstalowana przez spółki z Grupy PKP.

Zależy nam na sukcesywnym poszerzaniu wachlarza usług dostępnych na terenie dworców kolejowych i ulepszaniu oferty dla podróżnych. Poza tym dzięki takim inicjatywom jak montaż stacji ładowania samochodów elektrycznych polska kolej coraz częściej kojarzy się z ekologicznymi działaniami. Rozwiązania przyjazne dla środowiska stosujemy również w projektach Innowacyjnych Dworców Systemowych – powiedział podczas otwarcia wrocławskiej stacji Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP.

– Odpowiedzialny rozwój Dolnego Śląska to przede wszystkim dbałość o ekologię i innowacyjność. Stacja do ładowania samochodów

będzie dostępna dla wszystkich mieszkańców i mam nadzieję, że zachęci kolejne osoby do zastanowienia się nad zainwestowaniem w samochody elektryczne. Mam nadzieję, że na Dolnym Śląsku w przyszłości powstaną kolejne takie stacje. Inicjatywa PKP wspiera rozwój elektromobilności, który jest jednym z priorytetów rządu – podkreślił Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski.

Wrocławska stacja, wyposażona w dwa gniazda ładowania oraz w system zabezpieczeń, jest ogólnodostępna. Aby z niej skorzystać, nie trzeba się rejestrować ani posiadać specjalnej karty. Miejsca postojowe, na których można zaparkować podczas ładowania,

są pomalowane na zielono. W okresie promocyjnym ładowanie jest darmowe.

Dostawę i montaż stacji zapewniły Kolejowe Zakłady Łączności w Bydgoszczy, a przyłącza wykonała spółka PKP Telkol. – Uruchomiona stacja to nowoczesne urządzenie spełniające wszystkie wymogi techniczne i branżowe, co potwierdza niezależny certyfikat. Urządzenie naszej produkcji uzupełnia ofertę dworca o możliwość ładowania jednocześnie dwóch aut prądem przemianowym o mocy 22kW – poinformował Krzysztof Magierowski, prezes zarządu Kolejowych Zakładów Łączności.

Wrocławska stacja to kolejny tego typu obiekt zrealizowany przez spółki Grupy PKP. W listopadzie 2018 r. zainstalowano stację ładowania przy czterech dworcach: Katowice, Katowice-Ligota, Częstochowa i Gliwice. W lipcu jest planowane uruchomienie trzech kolejnych stacji w Opolu i Bydgoszczy oraz przy dworcu Warszawa Wschodnia. Łącznie w pierwszym etapie projektu ma powstać 10 stacji do ładowania samochodów elektrycznych.

.....
Andrzej Ratajczyk

Plany nowego wiceministra energii

GÓRNICTWO \ Adam Gawęda, nowy wiceminister energii odpowiedzialny za sprawy górnictwa i innowacyjne technologie, zapowiada przegląd realizacji programu dla sektora górniczego i ustabilizowanie rynku węgla.

Po tym, jak premier Mateusz Morawiecki powołał Adama Gawędę, nowy wiceminister przedstawił priorytety swoich działań na najbliższy okres. Podkreślił znaczenie górnictwa dla gospodarki, wyrażając jednocześnie nadzieję, że drugim filarem rozwoju Śląska staną się nowoczesne technologie. – Przede wszystkim muszę dokonać analizy tego, w jaki sposób funkcjonuje przyjęty przez rząd program dla sektora węgla kamiennego. Należy wziąć pod rozwagę wszystkie elementy związane z możliwym przyspieszeniem inwestycji, które pozwolą na umocnienie potencjału wydobywczego – powiedział Gawęda.

Jego zdaniem dobre i efektywne górnictwo jest nam bardzo potrzebne również w aspekcie wykorzystania nowoczesnych technologii. – Chodzi o to, aby górnictwo

w perspektywie kilku najbliższych dekad mogło być sektorem rentownym, dostosowanym do potrzeb energetyki – zaznaczył nowy wiceminister. Dodał, że działania zmieniające i unowocześniające górnictwo muszą być jednak realizowane w dialogu ze stroną społeczną.

Odnosząc się do obecności na rynku dużej ilości węgla z importu i trudności w zbywaniu jego określonych gatunków przez polskich producentów, Gawęda stwierdził, że to efekt niedoinwestowania górnictwa w poprzednich latach, przez które nie było ono w stanie zapewnić dostaw węgla do energetyki na odpowiednim poziomie. – Konieczne jest ustabilizowanie rynku. To bardzo trudne zadanie, ale ono również stoi przede mną – powiedział wiceminister.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 NAUKA

20 SPORT

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



MEDIA \ Robert Mazurek w poniedziałek opublikował na łamach „Rzeczpospolitej” list otwarty do Danuty Holeckiej. Porównał w nim dziennikarzy telewizji publicznej do funkcjonariuszy medialnych stanu wojennego w mundurach. „W stanie wojennym zginęło ponad 100 osób, to porównanie jest podłe” – ripostują internauci. Zwracają też uwagę, że autor listu „swoją troskę o wolne media wyraził w gazecie, którą przejęto za Platformy w nocy pod śmietnikiem”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 17 LIPCA 2019

KULTURA

13

TRZEBA ZOBACZYĆ \ Komuna jak żywa

Serial, który opanowuje świadomość

Choć ostatni odcinek tego serialu miał premierę miesiąc temu, wyprodukowany przez HBO pięciodcinkowy „Czarnobyl” wciąż śrubuje rekordy oglądalności i jest uważany przez krytyków za najlepszy serial telewizyjny pierwszego półrocza. Są też tacy, którzy uważają go za najlepszy serial w historii telewizji.

Robert Tekieli

Czarnobyl” okazał się największym fenomenem telewizyjnym 2019 r. Pobił kosmiczny rekord, mianowicie obejrzało go 52 proc. widzów platform internetowych HBO Go i HBO Now. Dotąd nie udało się to żadnemu innemu serialowi. Nawet osławiona „Gra o tron” osiągnęła widownię o 6 proc. mniejszą.

Zdjęcia do serialu nakręcono w Ignalinie, Wilnie i Kownie (Litwa), Kijowie oraz Czarnobylu (Ukraina). Scenografia jest wierna co do jednego detalu. Jeśli ktoś nie pamiętający tamtych czasów chciałby zrozumieć, czym był bolszewizm, jak wyglądały PRL czy Związek Sowiecki, może obejrzyć ten miniserial i dowie się bardzo dużo. Fabuła przez ponad pięć godzin trzyma w napięciu, wzbudza niepokój i nie daje o sobie za-



„Czarnobyl” pokazuje, czym był siermiężny realny komunizm. Nie można było z niego uciec | fot. mat. pras./d

pomnieć. Katastrofa w elektrowni jądrowej w 1986 r. była wydarzeniem globalnym. Serial „Czarnobyl” sprostą temu wyzwaniu.

Przede wszystkim to dobrze opowiedziana historia.

Świetne, oszczędne dialogi, doskonałe aktorstwo (Jared Harris, Stellan Skarsgård, Emily Watson). Mamy tu też zapadające w pamięć i serce sceny – jak ta z zabijaniem napromieniowanych

szczeniąt czy ta z biorobotami na dachu śmierci, czyli po prostu młodymi żołnierzami, którzy 90-sekundowy pobyt w strefie zero odchorowali potem w potworny sposób. Ten serial to thriller,

dokument i spektakl w jednym. Umieściłbym go w okolicach „Siedmiu wspaniałych”, „Psychozy” czy „Ziemi obiecanej”.

I co ważne, „Czarnobyl” pokazuje, czym był siermiężny realny komunizm. Nie można było z niego uciec, wychylających się poza naznaczone przez Biuro Polityczne ramy zabijano wraz z rodzinami. Fatalizm, brzydota, bezwyjściowość. Ukrywanie prawdy, zbrodnica bezczynność. Strach, strach, strach. I przykłady jednostkowego heroizmu. Bohaterskiej odwagi na przekór systemowi.

Miniseriale telewizyjne kilka lat temu zmieniły nawyki młodych odbiorców. Ci oglądają po kilka odcinków jeden po drugim, zarywając noce. Ten serial opanował świadomość widzów w takim stopniu, że wzajemnie sobie go polecali, a w sieci powstały tysiące pozytywnych recenzji. Zasłużonych.

Prymas niezapomniany

DOKUMENT \ Ukazał się właśnie XIX tom dzieł zebranych kard. Stefana Wyszyńskiego. Zawiera 60 autoryzowanych tekstów Prymasa Tysiąclecia, homilii, przemówień i listów pasterskich upubliczniętych między styczniem a lipcem 1967 r.

Kiedy naród wydaje z siebie ludzi wielkich, należy zadbać o pamięć po nich oraz dokładnie przemyśleć ich dzieło i przesłanie. Temu właśnie służy kolejny, XIX już tom dzieł zebranych kard. Wyszyńskiego.

Największą siłą Kościoła – poza zjednoczeniem z Bogiem jego uczestników, świeckich i kapłanów – jest konsekwencja i cierpliwość, ciągłość nauczania. W wypowiedziach Prymasa znajdujemy wszystkie tematy istotne dla nas i dzisiaj. Małżeństwo i rodzina, miłość i rodzicielstwo, naród i szkoła.

Wiele miejsca w swoich wystąpieniach Prymas poświęcił obronie prawa do życia i w ogóle wartości życia ludzkiego. Bardzo

często mówił o jednoczącej roli Kościoła, o jedności w narodzie, w rodzinie, w małżeństwie, o jednoczącej wartości pracy, o konieczności wychowywania młodzieży do wolności i miłości. „Ratujmy młodzież przed nihilizmem!” – to zdanie mogłoby zabrzmieć i dziś. Zaskakująco dużo też wypowiadał się o odnowie soborowej.

Prymas, podkreślając doniosłość obchodów tysiąclecia chrztu Polski, mówił też o wielkiej przysłudze, jaką w roku milenijnym Kościół oddał narodowi polskiemu, gdy zwalczał „opinię o płynności naszego bytu na karcie Europy”.

Oprócz Maryi, która jest drogą do Boga, chyba najczęściej uwagi poświęcił jed-

nak jedności. „Nie tylko poszczególni Polacy otrzymują chrzest, ale również tworzą NARÓD OCHRZCZONY, który dzięki temu właśnie jest zespólny, zwarty, zjednoczony. Dzięki temu panują w nim JEDEN duch i JEDNA myśl, tak, iż umie skutecznie opierać się wszystkiemu, co jest obce duchowi chrześcijańskiemu i narodowemu w naszej Ojczyźnie”. Prymas patrzył w przyszłość. Wiele mu zawdzięczamy.

Tom XIX zamyka modlitwa o beatyfikację sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Wkrótce dołączy on do panteonu świętych kapłanów, dzięki którym przetrwaliśmy jako naród bolszewicką okupację Polski. A z wielkiej czwórki kapłanów najbardziej zasłużonych w ostatnich 70 latach dla Polski – i tak istotnych dla mojego pokolenia – uznania Kościoła doczekali się już św. Jan Paweł II i bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Teraz kończy się procedura dotycząca kard. Wyszyńskiego. Czas więc na ostatniego z tej czwórki, ks. Franciszka Blachnickiego, który swoimi Oazami przeorał Polskę lat 70. i 80.

Robert Tekieli

Escape room JP2 w Łochowie

NOWA EWANGELIZACJA \ W Szkole Podstawowej w Łochowie działa pierwszy w Polsce pokój zagadek dotyczący papieża Polaka – „U Lolka”. Zagadki, a jest ich 16, zostały tak wymyślone, by poprzez ich rozwiązywanie poznać najważniejsze wydarzenia z życia Karola Wojtyły – od Wadowic po Watykan.

Dzień przed zakończeniem roku szkolnego padł nowy rekord. Piątka młodych uczestników zabawy przeszła całą trasę bezbłędnie w 38 minut! Już można się zapisywać na kolejne wizyty. Escape room będzie czynny od 1 sierpnia.

– Jest bardzo dużo zagadek. Jedna osoba nic tam nie zdziała, potrzeba współpracy – mówił w telewizyjnym Studiu Raban jeden ze współtwórców escape roomu.

Poza pracą zespołową ważne są spostrzegawczość, umiejętność logicznego myślenia i zdolności manualne. Przestrzeń zabawy została podzielona na trzy pomieszczenia: Wadowice, Kraków, Watykan. Wszystkie potrzebne informacje na temat Jana Pawła II są ukryte w zagadkach, odpowiedziach, a nawet w elementach dekoracyjnych. Do po-

koju zagadek mogą wejść najmniej trzy osoby, a najwyższej sześć. Maksymalny czas, który mają na rozwiązanie i wyjście z escape roomu, wynosi godzinę.

– Na początku roku szkolnego z koleżanką, Justyną Wamką, znalazłyśmy warsztaty z tworzenia edukacyjnych escape roomów. Już podczas wykładów wpadłyśmy na pomysł, aby stworzyć pokój zagadek o Janie Pawle II w naszej szkole, z racji zbliżającej się rocznicy nadania jej imienia papieża Polaka. W szkole istniała wprawdzie Izba Pamięci Jana Pawła II, ale już mało kto do niej zaglądał. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę – mówiła chwilę po oficjalnym otwarciu Edyta Szulc, autorka wszystkich zagadek.

(eRT)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 NAUKA
20 SPORT



foto: NAC/d

Paweł Jasienica

(1909–1970) polski historyk, pisarz, eseista i publicysta, oficer Armii Krajowej

\\ Błahe wydarzenie może odegrać dużą rolę tam, gdzie personalne czy grupowe ambicje zastępują politykę. \\

SYLWETKA \ Dziewczyna z Ostu, niepewna siebie Angela z Templina, podopieczna Kohla, ojcobójczyni, liderka, „Pani Europa”, matka, dobra samarytanka – jaka jest Frau Bundeskanzlerin?

Życie towarzyskie i uczuciowe Angeli M.

Ona nie wie, czym jest miłość. Jej żywiołem jest polityka. Mężczyzna parający się polityką jest odrażający, ale kobieta ją uprawiająca jest koszmarna. I ten koszmar chciałem ukazać – tak o naturze Ortrudy, postaci z opery „Lohengrin”, Richard Wagner pisał w 1852 r. do Ferencza Liszta. 25 lipca ruszy kolejny festiwal wagnerowski w Bayreuth i jak co roku w piątym rządzie na widowni zasiądzie Angela Merkel. Merkel, która polityką oddycha, polityką się żywi i politykę na swój sposób zrewolucjonizowała. Koszmar Wagnera wygodnie usadowiony w samym sercu jego muzycznej świątyni. Czy Angela Merkel wie, czym jest miłość?



Olga Doleśniak-Harczuk

To raczej pytanie do Joachima Sauera niż do biografów kanczlerz Niemiec. Żaden z nich nie poświęcił szczególnej uwagi Merkel jako kobiecie. I żaden nie odważył się pójść wagnerowskim tropem, co akurat nie dziwi. Wagner to ciężki temat, chadzanie tropem jego myśli bywa dla Niemców niebezpieczne.

Zaślubiona Bundesrepublice

Abstrahując jednak od pewnych fikcji najbardziej niemieckiego z Niemców, można odnieść wrażenie, że dla autorów wszelkich publikacji, którzy kiedykolwiek na poważnie zajmowali się Merkel, jej istnienie sprowadza się wyłącznie do roli zwierzęcia politycznego. W przeciwieństwie do Gerharda Schrödera, którego życie osobiste było tematem tabloidów, Merkel cieszy się względnym spokojem. Jej biedermeierowski sznyt wyrażający się w każdym geście, stylu, sposobie komunikowania się, w pewnym sensie wymógł na opinii publicznej przekonanie, że Merkel jest zaślubiona wyłącznie polityce, a poza Kanzleramtem i Bundestagiem istnieje połowicznie. Jak ryba wyrzucona na brzeg. I chyba jedynie przez jakieś niebываłe przeoczenie Merkel nigdy nie wyszła do ludu i nie sparafrazowała mowy Elżbiety I Tudor z lutego 1559 r.: „Zaprawdę, aby was zadowolić, połączyłam się już ślubem z jednym małżonkiem, a zwie się on Republiką Federalną Niemiec”.



foto: Fabrizio Bensch/Reuters

\\ Jej prywatność to chwile rozpięte między posiedzeniami, wizytami, negocjacjami, wakacje gdzieś w Południowym Tyrolu czy w Zatoce Neapolitańskiej, gdzie w końcu może zrzucić garniturek i paradować w ulubionej czapce z daszkiem. Nawet Gertrud Höhler, nieczyniąca tajemnicy ze swojej niechęci do Merkel, elegancko pominęła w swoich książkach wątki osobiste, koncentrując się na Merkel jako polityku i na fenomenie skuteczności jej systemu. \\

Jej prywatność to chwile rozpięte między posiedzeniami, wizytami, negocjacjami, wakacje gdzieś w Południowym Tyrolu czy w Zatoce Neapolitańskiej, gdzie w końcu może zrzucić gar-

niturek i paradować w ulubionej czapce z daszkiem. Nawet Gertrud Höhler, nieczyniąca tajemnicy ze swojej niechęci do Merkel, elegancko pominęła w swoich książkach wątki osobiste,

koncentrując się na Merkel jako polityku i na fenomenie skuteczności jej systemu (tzw. System M), amalgamu politycznego kłusownictwa i abstynencji od wartości. W oczach Höhler (ale nie

tylko jej) Merkel jest maszyną do uprawiania polityki, pozbawioną właściwości, zdolną do adaptacji w każdych warunkach, napędzaną żądzą władzy. Jej pieć zdaje się nie grać żadnej roli.



fot. Wikipedia/d

Juergen Habermas

(ur. 1929 r.) niemiecki filozof, socjolog i publicysta polityczny

Kontury polityki całkowicie się rozplývają. Trudno rozpoznać, o co w niej chodzi; czy w ogóle o coś więcej niż tylko o następny sukces wyborczy. Obywatele mają poczucie, że pozbawiona normatywnego jądra polityka coś przed nimi ukrywa.

O wagnerowskim psychologizowaniu nie ma jednak mowy. Sama Höhler nie należy do kobiet pozbawionych ambicji, do głowy by jej nie przyszło rozliczać Merkel z jej apetytu na władzę i metod jego zaspokajania, posiłkując się argumentem płci.

Dziewczyna za barem

I jest jeszcze książka Ralfa Reutha i Günthera Lachmanna, po której kilka lat temu wielu obiecywało sobie demaskację Merkel. Książka zatytułowana „Pierwsze życie Angeli M”, owszem, zrobiła trochę zamieszania, ale jeżeli ktoś oczekiwał rewelacji odsłaniających jakieś nadzwyczajne tajemnice kanclerz, mógł się poczuć rozczarowany. Jest tam zdarty do granic możliwości mit dziewczyny z Ostu, która wychodzi z NRD-owskiej sauny i czując ducha rewolucji, daje się ponieść wichrom historii, a te gnają ją aż do stopni Kanzleramtu. Taka uwspółcześniona wersja Dorotki porwanej przez trąbę powietrzną do krainy Manczkinów. Jest u Reutha i Lachmanna garść informacji o pierwszym, trwającym zaledwie pięć lat małżeństwie młodziutkiej Angeli Kasner (dla przyjaciół „Kasi”) z rok starszym kolegą, studentem fizyki Ulrichem Merkel, o którym po latach powie m.in.: „Wyszłam za niego, bo małżeństwa szybciej dostawały mieszkania, a poza tym wtedy wszyscy się pobierali”. Pierwsze dwa lata tego małżeństwa musiały być całkiem ciekawe. Angela dwa razy w tygodniu stała za barem klubu fizyka podczas imprez organizowanych przez Ulricha. On dbał o lokalizację i pewnie nagłośnienie, ona sprzedawała drinki własnego pomysłu na bazie moszczu z wiśni i whisky. Dyskotekowa muzyka, rozluźniona atmosfera, płasający na prowizorycznym parkiecie chłopcy z FDJ, a za barem miksująca wiśnie z cudem zdobytą whisky przyszła kanclerz Niemiec – tych, które dopiero nastaną, a o których na razie nikomu na tej sali się nie śni. Reuth i Lachmann nie wyczerpują tematu, ograniczając się do kilku obrazków ze wspólnych wypadów na wakacje i wyjazdy uczelniane.

Pragmatyczka

O Ulrichu zdecydowanie więcej można się dowiedzieć z wywiadów prasowych, których udzielił. Jedenaście lat temu w rozmowie z „Focusem” Ulrich Merkel zapytany przez dziennikarza,

co czuje, widząc na mieście plakaty z byłą żoną, odparł: „Angela żyje dziś w innym świecie, a ja pozostałem zwykłym obywatelem. Te plakaty z jej wizerunkiem przed wyborami do Parlamentu Europejskiego nie były szczególnie oryginalne.

Jeżeli Merkel wychodzi drzwiami, to można być pewnym, że za chwilę wróci silniejsza oknem. I ten numer za każdym razem się udaje. Miłość nie ma tu nic do rzeczy. Wagnerowi łatwo było diagnozować germańskie heroiny i intrygantki, żadnej nie spotkał w realnym życiu. Żył wyobrażeniem o nich. Merkel jest z krwi i kości, doprowadziłaby go do szału. A potem zajęła jego miejsce.

Ja zresztą nie jestem nawet wyborcą CDU”. Opowiadając o życiu z Merkel, Ulrich potwierdził jej słowa o lepszych widokach na mieszkanie dla małżeństw, ale już nie zgodził się z tym, że pobrali się, „bo wszyscy tak robili”. A dlaczego się rozstali? „Nie było chemii. Życie, które ona dziś wiedzie, nie byłoby dla mnie. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, mogę tylko powiedzieć: dobrze, że to się rozpadło. Pewnie, że to bolesne zostać opuszczonym. Zwłaszcza że roz-

stanie przyszło niespodziewanie. Pewnego dnia po prostu spakowała swoje rzeczy i wyprowadziła się z naszego mieszkania. To była jej decyzja i pozostała w niej konsekwentna. Rozstaliśmy się jednak w pokojowy sposób. [...] Nie było czego dzielić. Ona wzięła pralkę, ja zatrzymałem meble. Część z nich mam do dziś”. „Odchodząc, zabierz mnie” – śpiewał w 1998 r. w bardzo nastrojowym utworze niezapomniany Grzegorz Ciechowski. Angela nie zabrała Ulricha. Ale wyszła z pralką. Pragmatyczka.

Krótko i konkretnie

U Reutha i Lachmanna poza wątkiem Ulricha pojawiła się wzmianka o tym, że Merkel uwielbia kolor niebieski, że jako nastolatka w towarzystwie uchodziła za typ dobrego kumpla i „od zawsze należała do CDU”, czyli do „Klubu Niepocałowanych” (niem. Club der Ungeküsten). Później, już za czasów bujnej kariery politycznej, autorzy książki przypominają, jak kardynał Meisner publicznie krytykował Merkel i jej wybranka, Joachima Sauera, za życie na kocią łapę. Ślub tych dwojga miał miejsce w 1998 r. w 18. roku związku. Podobno sam Wolfgang Schäuble doradził Merkel ten krok. Reuth i Lachmann między wierszami prowadzą decyzję o ślubie do pragmatyzmu Merkel, zalegalizowanie związku z Sauerem miało być podyktowane względami wizerunkowymi. CDU jeszcze wtedy zachowywała pozory partii konserwatywnej. Ceremonia była skromna. Tylko Merkel, Sauer i urzędnik stanu cywilnego Berlin-Mitte. A już po wszystkim zawiadomienie na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”: „Pobraliśmy się. Angela Merkel i Joachim Sauer – Berlin, grudzień 1998”. Krótko i konkretnie.

Władzoholiczka

Lunatyczka, która się budzi – tak o wspinaniu się Merkel po szczeblach kariery politycznej pisze Gertrud Höhler. O ile jednak u Reutha i Lachmanna Merkel występuje w kostiumie szarej myszki przypadkiem rzuconej w wir politycznych koterii, u Höhler od początku kariery przejawia skłonności autorytarne, z konsekwencją budując pozycję matki chrzestnej. I trzeba przyznać, że ten wizerunek Merkel nawet jeszcze funkcjonował w kręgach jej nieprzychylnych do czasu kryzysu imigracyjnego przełomu lat 2015/2016. Wraz

z erozją Systemu M postępowało zwątpienie w przywódcze zdolności Merkel, z wyrachowanej czcicielki Katarzyny II stała się niepewną siebie Angelą z Templina. Kimś, kto podejmuje decyzje pod wpływem emocji. Po wyborach do Bundestagu we wrześniu 2017 r. i impasie rozmów koalicyjnych zaczęto spekulować coraz śmielej o schyłku ery Merkel. Oddanie sterów CDU w ręce Annegret Kramp-Karrenbauer pod koniec 2018 r. miało wyciszyć nastroje w samej partii, ale i zasygnalizować niemieckiemu społeczeństwu gotowość do zmian. Jakich? Na to pytanie do dziś nie ma odpowiedzi, ale i nikt nie potrafił sprecyzować oczekiwań. Faktem jest natomiast, że mizerne wyniki partii ludowych w wyborach przy jednoczesnym sukcesie AfD zapaliły czerwone lampki w głowach chadeków i socjaldemokratów. Niemcy dojrzeli do zmian. Scena polityczna stała się areną, na której zastały porządek starych partii ścierał się z głodnymi sukcesami Alternatywy dla Niemiec. Zabieg z wyborem nowej szefowej CDU był natury kosmetycznej, a nie decydującej, tak kupuje się czas. Przez kilka pierwszych miesięcy po hamburskim zjeździe chadeków zakończonym zmianą obsady najważniejszego stanowiska w partii media i naród zamiast błędami polityki Merkel zajmowali się nową liderką CDU. Annegret Kramp-Karrenbauer zbierała dobre recenzje, chwalono ją z lewa i z prawa. A Merkel mogła odpocząć. Odpężenie trwało do połowy 2018 r., postępujące kłopoty w wielkiej koalicji, spadek zaufania do CDU, zielona fala niebezpiecznie podmywająca fundament Kanzleramtu z jednej strony i rosnąca w siłę Alternatywa dla Niemiec

z drugiej zrobiły swoje. Dziś to AKK zbiera ciągi za lata zaniedbań i błędów rządów wielkiej koalicji, przeprosza za stare grzechy CDU, czasem za lapsusy, które jej samej się od czasu do czasu zdarzają. Mówiąc wprost: Annegret przydzielono rolę ofiary dla potwora.

Wróci silniejsza

Niemcy zapytani w sondzie w połowie czerwca tego roku o to, czy woleliby kanclerza z Partii Zielonych (Robert Habeck) czy z CDU (AKK), wskazali w 52 proc. na Zielonych, AKK wyładowała na drugim miejscu z 24 proc. Euforia ustąpiła miejsca zniecierpliwieniu, ale nie tylko o to chodzi. W marcu 2018 r. dwie trzecie Niemców zażyły sobie kolejnej kadencji Merkel w Kanzleramcie, w maju zaś ARD podało wyniki sondażu poparcia dla polityków rządu federalnego, Merkel zdobyła w nim 55 proc., zajmując pierwsze miejsce. Jak widać, ani rezygnacja z szefowania CDU, ani liczne porażki w polityce wewnętrznej i zewnętrznej nie ostudziły sympatii sporej części niemieckiego społeczeństwa dla Merkel. Dziewczyna z Ostu, podopieczna Kohla, ojcobójczyni, liderka, „Pani Europa”, matka, dobra samarytanką – każde z jej wcieleń mocno przeorało mentalność samych Niemców. Jeżeli Merkel wychodzi drzwiami, to można być pewnym, że za chwilę wróci silniejsza oknem. I ten numer za każdym razem się udaje. Miłość nie ma tu nic do rzeczy. Wagnerowi łatwo było diagnozować germańskie heroiny i intrygantki, żadnej nie spotkał w realnym życiu. Żył wyobrażeniem o nich. Merkel jest z krwi i kości, doprowadziłaby go do szału. A potem zajęła jego miejsce.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 7–8 (160)/2019

KONDOLENCJE

Z powodu śmierci

GENOWEFY
KAPUŚCIŃSKIEJ

Składamy serdeczne kondolencje synowi Ryszardowi i najbliższym

łącząc się w modlitwie

Zarząd Fundacji
„Pomnik Ofiar Katynia”

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



NAJWIĘKSZY ZŁOT SKAUTOWY

EDUKACJA I SPOTKANIA \ Światowe Jamboree Skautowe jest odbywającym się co cztery lata w różnych miejscach na świecie największym wydarzeniem edukacyjnym, w którym udział bierze 45–50 tys. osób. Poprzednie edycje odbyły się w m.in. w Japonii, Szwecji, Chile, Wielkiej Brytanii czy Tajlandii.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 17 LIPCA 2019

17

FORMACJE OBRONNE \ Światowy zlot Harcerzy „Jamboree” z terytorialsami

Z pomocą przyjaciół

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej będą wspierali organizację 24. Światowego Zlotu Harcerzy „Jamboree” na terytorium Stanów Zjednoczonych, który rozpocznie się 18 lipca. Z 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej wytypowano st. szer. Bartosza Sasina oraz szer. Marka Załuskiego, którzy mają operować w ramach zespołu zabezpieczenia medycznego oraz zespołu operacyjno-prasowego.



Międzynarodowy Zlot Harcerzy „Jamboree” | fot. Carlos Barria/Reuters

Paweł Kryszczak

24. międzynarodowa edycja Zlotu Harcerzy „Jamboree”, która odbywa się na przełomie lipca i sierpnia, przyciągnie dziesiątki tysięcy skautów ze 164 krajów. Gospodarzem tegorocznej edycji organizowanej w Summit Bechtel Reserve w Wirginii Zachodniej są Stany Zjednoczone, które do organizacji i zabezpieczenia tego wielotysięcznego zlotu oddelegowały m.in. Gwardię Narodową stanu Zachodnia Wirginia. Dowódca tej jednostki gen. dyw. James Hoyer podczas „Inicjatywy”, czyli spotkania dowódców formacji OT, które odbyło się w Polsce w październiku 2018 r., złożył propozycję współpracy polskim oddziałom Wojsk Obrony Terytorialnej przy organizacji zlotu.

Współdziałanie WOT z Gwardią Narodową USA

Szef resortu obrony Mariusz Błaszczak wyraził zgodę na zaangażowanie polskich żołnierzy w przedsięwzięcie. Z tego też względu MON zdecydowało, aby

na przełomie lipca i sierpnia do USA skierować Grupę Zadaniową WOT, złożoną z ratowników medycznych, oficerów operacyjnych, specjalistów od łączności i logistyki. Mają oni wspierać Gwardię Narodową USA w organizacji i zabezpieczeniu 24th World Scout Jamboree.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” st. szer. Bartosz Sasin oddelegowany do zespołu zabezpieczenia medycznego, impreza wymaga ogromnego zaangażowania, ponieważ będzie na niej ok. 40 tys. harcerzy i skautów z całego świata. – Przed nami ogromne zadanie medyczne, ponieważ z tego, co już wiemy, na poprzednich takich zlotach skautów były bardzo różne przypadki nagłych zachorowań i wypadki – dodaje st. szer. Barosz Sasin.

Celem udziału żołnierzy WOT jest współdziałanie z Gwardią Narodową USA w organizacji i zabezpieczeniu Jamboree. Ppłk Marek Pietrzak, rzecznik WOT, w komunikacie prasowym zaznaczył, że terytorials od początku rozwijają współpracę z Gwardią Nar-

dową USA – głównie ze stanów Illinois i Zachodnia Wirginia. Współpraca ma charakter doradczy i szkoleniowy, na obecnym etapie obejmuje również udział w ćwiczeniach i działaniach wspierających społeczności lokalne (w tym zarządzanie kryzysowe). Jak zauważa oficer prasowy 6. Mazowieckiej Brygady ppor. Jolanta Maciaszek, udział w przedsięwzięciu będzie również elementem budowania zdolności WOT w zakresie realizacji zadań z obszaru zarządzania kryzysowego uwarunkowanych na wsparcie społeczności lokalnych.

425 osób z Polski

Terytorials będą ponadto wspierać uczestników zlotów – harcerzy przybyłych z Polski i ze wspólnot polonijnych. Jak zauważa hm. Agnieszka Pospiszyl, komendantka reprezentacji ZHP, Związek Harcerstwa Polskiego przygotowuje liczącą 425 osób reprezentację harcerzy i harcerek. Są to mieszkańcy wszystkich województw, członkowie czterech organizacji harcerskich (Związek Har-

cerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Leśna Szkołka, Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju) działających pod protektorem prezydenta RP. Sam zaś wyjazd polskich harcerzy do USA jest organizowany przy współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Edukacji, Ministerstwem Obrony Narodowej, a także ambasadą USA w Warszawie. Jak podkreśla hm. Agnieszka Pospiszyl, członkowie reprezentacji przez ponad dwa lata przygotowują się do udziału w tym wydarzeniu, biorąc udział w licznych zajęciach, warsztatach i szkoleniach obejmujących m.in. tematykę promocji Polski i polskiej tradycji, specyfikę współpracy w środowisku wielojęzycznym i wielokulturowym oraz kwestie bezpieczeństwa.

Współpraca terytorialsów z harcerzami

Komendantka reprezentacji ZHP na 24. Zlot Harcerzy podkreśla przy tym coraz bardziej widoczną współpracę WOT oraz harcerzy. – W ostatnich dniach

harcerze oraz żołnierze WOT wspólnie uczestniczyli w transporcie do Polski urny z prochami Ryszarda Białousa, jednego z najwybitniejszych instruktorów harcerskich Szarych Szeregów, dowódcy harcerskiego batalionu „Zośka”. W trakcie Jamboree w USA będziemy wspólnie obchodzić 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Do udziału w tym wydarzeniu zaprosiliśmy również przedstawicieli Polonii – mówi hm. Agnieszka Pospiszyl. Kolejnym przejawem współdziałania WOT i Związku Harcerstwa Polskiego jest organizowane w przyszłym roku przez ZHP Europejskie Jamboree Skautowe, w którym weźmie udział ponad 20 tys. młodych ludzi z Europy, i nie tylko. – Żołnierze WOT będą nas wspierali w przygotowaniu tego przedsięwzięcia. To pierwsze wspólne inicjatywy Związku Harcerstwa Polskiego i Wojsk Obrony Terytorialnej. Nie należy zapominać jednak o tym, że wśród żołnierzy WOT jest wielu instruktorów harcerskich – kończy rozmowę hm. Agnieszka Pospiszyl.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

NAUKA

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„HULK” \ Podczas eksperymentu naukowego Bruce Banner przyjmuje śmiertelną dawkę promieniowania gamma. Zaczyna tracić świadomość, ale odczuwa czyjąś obecność we własnym ciele. Komiks Marvela w rękach wybitnego reżysera Anga Lee.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:20 Familiada - teleturniej	05:40 Mango - Telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie	06:55 Szkoła (439) - serial		08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	07:50 Doradca smaku	08:45 Malanowski i partnerzy (19) - serial	09:10 Telezakupy	08:45 Każdy maluch to potrafi
	08:40 Zakochaj się w Polsce	11:10 Pytanie na śniadanie	08:00 19+ (347) - serial	09:15 Malanowski i partnerzy (20) - serial	09:40 W punkt	09:00 Kalejdoskop Młodych
	09:05 Czerdziestolatek - dwadzieścia lat później (6) - serial	11:25 Rodzinka.pl (216) - serial	08:30 19+ (348) - serial	09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial	10:00 Telezakupy	09:20 Express studencki
	10:20 Komisarz Alex (118) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2060) - serial	09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	10:45 Dlaczego ja? (663) - serial	10:30 Koniec systemu	09:25 Sanktuaria polskie
	11:05 Ojciec Mateusz (135) - serial	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1143) - serial	11:45 Gliniarze (224) - serial	11:00 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Marzę o Tobie (22) - serial	10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1144) - serial	12:40 Trudne sprawy (545) - serial	11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	10:15 Edward Stachura z tego świata
	12:15 Agrobiznes	14:10 Postaw na milion - teleturniej	11:30 SOS. Ekipy w akcji (31) - serial	13:40 Sekrety rodziny (86) - serial	11:30 Telezakupy	11:00 Podróż po południowym Pacyfiku
	12:30 Agropogoda	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (137) - serial	12:30 Ukryta prawda (696) - serial	14:40 Dlaczego ja? (416) - serial	12:15 Telezakupy	11:20 Kazembe
12:40 Rok w ogrodzie extra	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1145) - serial	15:50 Wydarzenia	12:30 Polska na dzień dobry	11:35 Śladami historii: Akcja „Burza”	
12:55 Relacja z uroczystości greckokatolickich św. apostołów Piotra i Pawła	16:35 Familiada - teleturniej	14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1146) - serial	16:10 Pogoda	14:00 Telezakupy	11:40 Prosto o gospodarce	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (527) - serial	17:10 Więzień miłości (101) - serial	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:15 Interwencja	14:23 Ekonomia rapot flash	12:00 Anioł Pański
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	16:00 Szkoła (440) - serial	16:40 Gliniarze (263) - serial	14:30 Telezakupy	12:03 Informacje dnia
	15:10 Pogoda	18:20 Pogoda	17:00 SOS. Ekipy w akcji (32) - serial	17:40 Sekrety rodziny (87) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:20 Dotyk przyjaźni
	15:15 Alarm!	18:30 Sport	18:00 Ukryta prawda (697) - serial	18:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć
	15:35 Okrasa łamie przepisy	18:40 Na dobre i na złe (715) - serial	19:00 Fakty	19:20 Sport	17:15 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia
	16:05 Wieczna miłość 2 (217) - serial	19:35 Rodzinka.pl (115) - serial	19:35 Sport	19:25 Pogoda	17:30 Republika - flash	16:10 Na zdrowie
	17:00 Teleexpress	20:10 Facet z odzysku - komedia romantyczna, Kanada/Niemcy /USA 2002.	19:45 Pogoda	19:30 Świat według Kiepskich (502) - serial	17:35 Wolne głosy - popołudnie	16:30 Domek nr 6
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	21:55 W cywilu 3 - film sens., USA 2013. Żołnierz marines przyjeżdża na przepustkę do rodzinnego miasteczka, by odpocząć w towarzystwie rodziny i przyjaciół. Prócz niego zjawiają się tu też terroryści.	19:50 Uwaga!	20:10 Wykiwać klawisza - komedia obyczajowa, USA 2005, reż. Peter Segal.	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	16:55 Święty na każdy dzień
	18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej		20:10 Doradca smaku	20:10 Na Wspólnej (2911) - serial	18:15 Ekonomia raport flash	17:00 Po stronie prawdy
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej		20:15 Na Wspólnej (2911) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:00 Anioł Pański
WIECZOREM	19:25 Sport		21:35 Hulk - dramat SF, USA 2003, reż. Ang Lee, wyk. Eric Bana, Jennifer Connelly, Sam Elliott, Josh Lucas	21:35 Hulk - dramat SF, USA 2003, reż. Ang Lee, wyk. Eric Bana, Jennifer Connelly, Sam Elliott, Josh Lucas	18:52 Prognoza pogody	18:05 Informacje dnia
	19:30 Wiadomości		00:20 Norbit - komedia, USA 2007	21:35 Hulk - dramat SF, USA 2003, reż. Ang Lee, wyk. Eric Bana, Jennifer Connelly, Sam Elliott, Josh Lucas	18:55 Kulisy manipulacji - flesz	18:15 Rozmowy niedokończono
	20:05 Pogoda		02:25 American Horror Story: Asylum (12) - serial	22:35 Zoolander - komedia, Niemcy/Australia /USA 2001	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania	19:30 Przygody Mobilków
	20:10 Alarm!		03:25 Uwaga!	00:35 Nasz nowy dom (90) - reality show	19:45 Przekaz dnia	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
	20:35 Zniewolona (11) - serial			01:35 Nasz nowy dom (91) - reality show	20:00 W punkt	20:00 Informacje dnia
	21:35 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.				20:25 Mówi się...	20:20 Różaniec
	22:35 Lampedusa. Za horyzontem (3) - serial				21:00 Pilnujmy Polski!	20:50 Śladami historii
	23:40 Kiedy Harry poznał Meghan - ślub, jakiego nie było - dok.				21:30 Na pomoc!	21:00 Apel Jasnogórski
	00:40 Wojsko-polskie.pl				22:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia
					22:30 Ekonomia raport	21:40 Polski punkt widzenia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Współpraca fundamentem



W numerze 29/2019 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Regionalna współpraca procentuje”. Stacjonująca w Bemowie Piskim Batalionowa Grupa Bojowa jest jedną z czterech, które rozmieszczono na wschodniej flance NATO. Ich utworzenie było jedną z kluczowych decyzji szczytu Sojuszu, który w 2016 r. odbył się w Warszawie. Choć minęły już trzy lata od tego wydarzenia, współpraca wojskowa w ramach militarnego przedsięwzięcia sukcesywnie się rozwija. Jej beneficjentem jest cały region Europy Środkowo-Wschodniej.

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPLIKA

REKLAMA

Gazeta Polska Codziennie zaprasza na streaming z debaty „Oferta finansowa ARP SA dla MŚP”

Streaming dostępny będzie na stronie gpcodziennie.pl w zakładce DEBATY.

18 lipca 2019 (czwartek), godz. 11:00

UCZESTNICY:

Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu,

Konrad Trzonkowski, Dyrektor Zarządzający ds. Rozwoju Biznesu w Agencji Rozwoju Przemysłu,

Katarzyna Włodarczyk-Niemyska, Dyrektor Departamentu Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców,

Maciej Bombol, Dyrektor Działu Rynku Pierwotnego Giełdy Papierów Wartościowych

Janusz Łuczak - członek zarządu, Dyrektor ds. Produkcji Inofama,

Wojciech Miedziński, prezes ARP Leasing sp. z o.o.

Partnerem debaty jest:





SPORO GWIEZDNYCH GOŚCI \ Od czasu pamiętnego przelotu 1I/'Oumuamua (październik 2017 r.) naukowcy zastanawiają się, jak często podobne obiekty z przestrzeni międzygwiazdnej odwiedzają nasz Układ Słoneczny. Według przeprowadzonych szacunków w każdej chwili w naszym Układzie Słonecznym takich obiektów może się znajdować przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy. Większość przelatuje jednak przez zewnętrzne krańce naszego układu planetarnego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 17 LIPCA 2019

NAUKA

19

MEDYCYN \ Gdyby była chora, mistrz Leonardo namalowałby to lepiej

La Gioconda u lekarza

„Mona Liza” da Vinci zachwyca i ściąga uwagę nie tylko znawców sztuki. Już jakiś czas temu lekarze zwracali uwagę na odcień skóry uwiecznionej na obrazie Lisy Gherardini, jej wyjątkowo grubą szyję oraz zagadkowy uśmiech, co ich zdaniem miałyby świadczyć o chorobie modelki. Tymczasem jeden z amerykańskich lekarzy stanął w obronę jej dobrego stanu zdrowia.

Jacek Szpakowski

Większości publikacji medycznych dotyczących Mona Lizy wysuwa się teorię, że kobieta przedstawiona na obrazie chorowała na ostrą odmianę niedoczynności tarczycy. Kardiologowie wskazują na żółtawy odcień jej skóry oraz brak brwi, co miałyby potwierdzać te przypuszczenia. Interpretacji medycznej doczekał się także zagadkowy uśmiech Lisy Gherardini,

który zdaniem niektórych lekarzy może świadczyć o problemach z psychomotoryką i osłabieniu mięśni.

Obrony stanu zdrowia Mona Lizy podjął się jednak ostatnio amerykański endokrynolog dziecięcy Michael Yafi z Uniwersytetu Teksaskiego. – Postać z portretu zainspirowała w ciągu minionych pięciu wieków tysiące ludzi, a mnie trudno było zaakceptować przyjęte twierdzenie, że cierpiała na niedoczynność tarczycy, podczas gdy ja uważam,



Co skrywa uśmiech Giocondy? | fot. Wikipedia/d

że jej tarczyca była w normie – stwierdził Yafi. Dlatego też zdecydował się zdiagnozować postać modelki opierając się na aktualnych metodach medycznych. Jego opinia została niedawno opublikowana w periodyku „Hormo-

nes. International Journal of Endocrinology and Metabolism”.

W artykule Yafi argumentuje, że co prawda schorzenie to jest bardzo dobrze znane w historii sztuki, ale obraz pt. „Mona Liza” nie pasu-

je do tego rodzaju obserwacji i stwierdzeń. Medyk zauważa, że w wielu starożytnych społecznościach, takich jak egipskie czy egipskie, zdarzały się przypadki choroby tarczycy ze względu na niedobór jodu w środowisku. Tak jest także z Toskanią, gdzie najprawdopodobniej żyła Gherardini. Jednak gdyby kobieta cierpiała na niedoczynność tarczycy, byłoby to o wiele bardziej wyraźne i jednoznaczne, a wybitny artysta, jakim był Leonardo da Vinci, nie miałby większych problemów z przedstawieniem tego na portrecie.

Yafi twierdzi, że na wielu pracach mistrza widać kobiety bez brwi i to nie może być rozstrzygającym dowodem na tę chorobę. Co więcej, lekko żółknięta skóra występuje po długim czasie trwania tej choroby, co poważnie wyniszczyłoby kobietę, tymczasem jak wiadomo z historii, miała ona pięcioro dzieci, w tym jedno na kilka miesięcy przed tym, zanim została sportretowana. Odcień jej skóry może być więc wynikiem żółknięcia farby przez pięć minionych wieków. Podobnie jest ze sprawą jej tajemniczego uśmiechu, który może być nie tyle wynikiem choroby, ile po prostu jest asymetryczny, co jest stosunkowo częste u ludzi.

REKLAMA

Kibicujmy Polsce!

Historyczny sukces polskiej koszykówki. Reprezentacja Polski zagra na Mistrzostwach Świata w Koszykówce w Chinach!

Nasza reprezentacja wśród najlepszych drużyn na świecie! Dzięki ogromnej pracy, pasji i energii kadra Polski po 52 latach awansowała do Mistrzostw Świata.

Partnerem strategicznym polskiej koszykówki jest Grupa Energa. Wierzymy, że Biało-Czerwoni dadzą z siebie wszystko. My na pewno będziemy im dumnie kibicować. Niech reprezentacja poczuje naszą dobrą energię, a podczas mistrzostw w całym kraju zabrzmi hasło: „Dawaj Polska!”.



**dumny sponsor
polskiej koszykówki**



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19 NAUKA

20 SPORT



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

MARCIN GORTAT I PAU GASOL NA CELOWNIKU

TRANSFERY \ Klub ligi NBA Detroit Pistons jest zainteresowany pozyskaniem koszykarza weterana na pozycję środkowego, a wśród kandydatów wymieniani są: Marcin Gortat, słynny, przechodzący obecnie rehabilitację kontuzjowanej stopy Hiszpan Pau Gasol i Francuz Joakim Noah. Polak oświadczył, że będzie starannie wybierał oferty.

LEKKOATLETYKA \ Piotr Lisek w ciągu tygodnia dwa razy pobił rekord Polski w skoku o tyczce

Nie jestem jak Bubka

Piotr Lisek tego lata nie zapomni nigdy. Dokonuje niebywałych rzeczy – dwa razy pobił rekord Polski. Ostatnio podczas mityngu Diamentowej Ligi w Monako wyrubował go na wysokość 6,02 m. Wielkie zmiany zajądą też w jego życiu prywatnym, bo pod koniec sierpnia urodzi się córka jego i tyczkarki Aleksandry Wiśnik.

Artur Szczepanik

W historii skoku o tyczce wyżej skakało tylko dziewięciu zawodników. Jeśli jednak wziąć pod uwagę kolejne skoki w historii, to wyczyn Liska z Monako dałby mu w zestawieniu wszech czasów dopiero 24. miejsce. Z tym że aż 15 udanych prób należy do wielkiej tyczkarskiej legendy – Ukraińca Serhija Bubki. Jego rekord to 6,14 m. Drugi najlepszy tyczkarz, Maksim Tarasow, poszybował na wysokość 6,05 m. Gdyby więc Liskowi udało się ostatnia próba w Monako, w której próbował skoczyć 6,06 m, to byłby już drugi na liście najlepszych.

Po moich ostatnich skokach na 6,01 m w Lozannie 5 lipca i 6,02 m w Monako tydzień później wszyscy myśleli, że będę jak Bubka i będę co centymetr poprawiał rekord Polski – żartował Lisek. – W ogóle porównywanie mnie do Bubki to wejście na jakiś kolejny level. Wcześniej wszyscy marzyli, żeby



Piotr Lisek w Monako uzyskał najlepszy wynik na świecie w tym roku | fot. Eric Gaillard/Reuters

Polak skakał sześć metrów, a teraz słyszę już pytania o rekord świata. Wynik Bubki jest jednak tak wyrubowany, że trudno nawet spekulować, czy komuś kiedyś uda się go pobić – przyznaje rekordzista Polski.

Liska czeka teraz intensywny czas. Pod koniec sierpnia po raz pierwszy zostanie tatą. Dokładnie miesiąc później w Katarze będzie bronił tytułu wicemistrza świata. Jeśli skoczy tam na poziomie takim jak w Lozannie i Monako, to trudno będzie wyrwać mu złoty medal.

Tyczka zrobiła się bardzo mocną konkurencją. Żeby wygrywać, trzeba skakać ponad sześć metrów. Jeśli się uda, to będę miał szansę na złoto. Jestem w bardzo dobrej formie, ale nie myślę jeszcze o mistrzostwach świata ani o igrzyskach w Tokio. To na razie odległe cele – analizuje Lisek.

Szczecinianin w Monako w dwóch na trzy nieudane próby był blisko pokonania 6,06 m. Nie udało się, ale i tak stał się bohaterem zawodów, bo pobił rekord mityngu i uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie.

Najważniejsze, że wszędzie czuję wsparcie: bliskich mi osób, kibiców, dziennikarzy. Mam wrażenie, że wspólnie tworzymy jedną społeczność. Dowodem tego są setki SMS-ów i postów z gratulacjami po rekordowym skoku. To wsparcie daje mi moc do osiągnięcia kolejnych wyzwań – przyznaje rekordzista Polski.

KRZYŻÓWKA

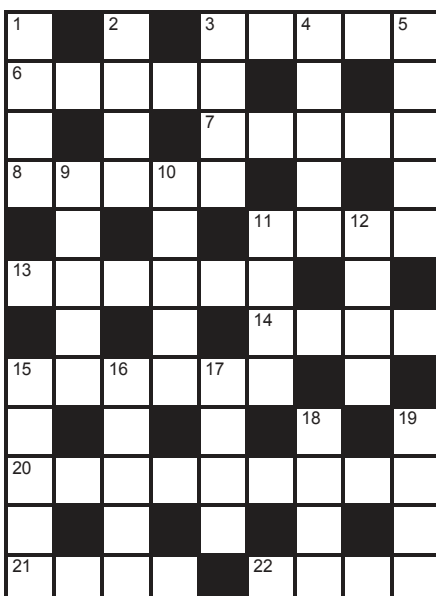
POZIOMO

- 3) żywica do kadzidel
- 6) przysmak koni
- 7) pasiastra kuzynka konia
- 8) materiał na pieluchy
- 11) sterta drewna
- 13) koi rany
- 14) góry w Ameryce
- 15) duchowny w zborze
- 20) czerwona lub czarna w ogrodzie
- 21) dziesięcionóg w menu
- 22) stop na dzwony

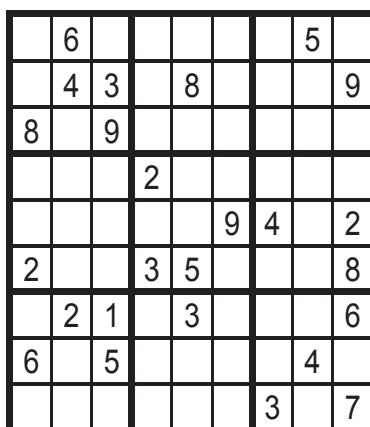
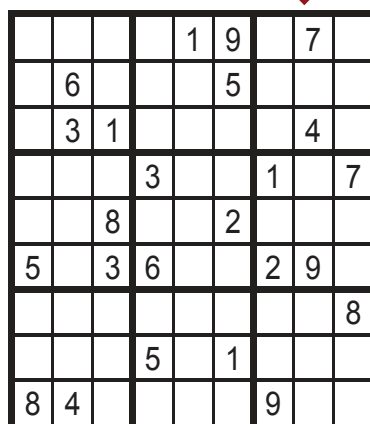
PIONOWO

- 1) kanapka na ciepło
- 2) krzew na wianki
- 3) niedzielne nabożeństwo
- 4) upust, zniżka
- 5) szczebel w karierze
- 9) włókno z Torunia
- 10) pręty na palenisku

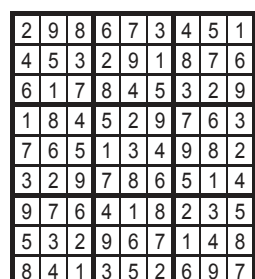
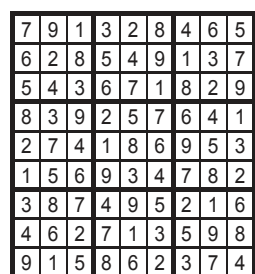
- 11) mazidło w zawiasach
- 12) kwatera chana
- 15) na środku brzucha
- 16) leśna piękność
- 17) tłusty z rzeпаku
- 18) czepliwe zapięcie
- 19) mięczak z perłą



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasiak
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
17/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

AMAZON REFERENDUM STRAJKOWE

Protest nie tylko przeciwko niskim płacom



Pracownicy Amazona odpowiedzieli na apel związków zawodowych, biorąc udział w referendum strajkowym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Związki zawodowe działające w firmie Amazon – NSZZ „Solidarność” i Inicjatywa Pracownicza – w trakcie przerw obiadowych przeprowadziły wśród pracowników referendum strajkowe pod magazynem zakładowym na Bielanych Wrocławskich.

Janusz Wolniak

Amazon to największy w Polsce amerykański pracodawca. W tym roku w firmie ma być zatrudnionych 16 tys. pracowników. Na Dolnym Śląsku pracuje 4 tys. osób, a na koniec roku, kiedy spółka otworzy kolejny zakład w Bolesławcu, dojdzie jeszcze tysięcy.

– W naszym zakładzie pensje stale rosną, teraz płacimy już minimalnie 20 zł brutto za godzinę. Po roku pracy pracownik może dostać podwyżkę do 15 proc. (8 proc. za frekwencję i 7 proc. za produktywność w pracy zespołowej) – mówi menedżer Amazona Magdalena Węglewska.

Jednak związkowcy uważają, że zarobki są za niskie, i żądają podwyższenia podstawowej stawki godzinowej do co najmniej 25 zł netto dla pracowników poziomu pierwszego (T1) przy zachowaniu równego pozo-

mu wynagrodzeń we wszystkich magazynach wchodzących w skład zakładu, a także zbiorowego regulowania wynagrodzeń w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Tymczasem Marta Rzetelska, rzecznik Amazona, mówi, że pracownicy mogą liczyć na wiele profitów. Należą do nich: np. pełna opieka zdrowotna, bezpłatny dojazd do pracy, posiłki za złotówkę czy program „Postaw na swój rozwój” (firma w ciągu czterech lat oferuje dofinansowanie szkoleń do 26 tys. zł bez umowy lojalnościowej).

Protestujący oprócz żądań płacowych wysuwają także postulat stabilności pracy, domagając się zatrudnienia bezpośrednio przez pracodawcę, bez pośrednictwa agencji pracy tymczasowej i bez rocznych umów na czas określony.

– W Amazonie 90 proc. pracowników ma umowy o pracę – wyjaśnia Rzetelska.

Jednak w konflikcie związków z pracodawcą nie chodzi tylko o płace i umowy. Związkowcy chcą sprawiedliwej oceny pracowniczej, żądając bezterminowego zawieszenia załącznika nr 3 do regulaminu pracy, czyli zniesienia tzw. feedbacków.

Łukasz Budzyński z zakładowej Solidarności pokazuje tekst petycji, którą mogą podpisywać zatrudnieni tymczasowo przez agencję. Do podpisania listy referendalnej ustawia się długa kolejka.

Antoni Wiersztort z Inicjatywy Pracowniczej mówi, że na jednym z wydziałów w referendum wzięło już udział 90 proc. pracowników. – Walczymy nie tylko o wyższe płace, ale też o niższą presję, o zapewnienie pracownikom elementarnych praw.

Związkowcy podkreślają, że warunki i płace polskich pracowników Amazona są znacznie gorsze niż osób pracujących za zachodnią granicą.

POLSKO-CZESKIE WAKACJE W STRZEGOMIU

Sklep Marzeń i Bank Miasta Dzieci

Pracownicy Kancelarii Sejmiku Województwa Dolnośląskiego wzięli udział w polskiej edycji projektu Sklep Marzeń i Bank Miasta Dzieci – Rok II. Wydarzenie miało miejsce w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Strzegomiu. To projekt oparty na wymianie (w ramach kolonii i półkolonii) dzieci z Polski i Republiki Czeskiej. Łącznie w zadaniu udział bierze 300 uczniów szkół podstawowych. Pracownicy Kancelarii Sejmiku przeprowadzili swoje zajęcia dla trzech 16-osobowych grup

uczestników. W ramach poznawania funkcji radnego województwa każda grupa wybrała prowadzącego obrady, a następnie w niewielkich podgrupach przygotowywała propozycje własnych uchwał. Na zakończenie zajęć każdy pomysł poddany został pod głosowanie po to, by każda grupa wybrała jedną, najlepszą jej zdaniem, propozycję uchwały. Za dobrze wykonane zadania dzieci otrzymały odpowiedniki diet radnych – były nimi pensje w postaci „tauronków”, które po zakończeniu projektu można wydać w Sklepie Marzeń na zabawki oraz sprzęt sportowy. Polska część projektu Sklep Marzeń i Bank Miasta Dzieci potrwa do 18 lipca 2019 r.

jw/UMD





FONTANNY ODZYSKAJĄ DAWNY UROK

LEGNICA \ Zgodnie z zapowiedziami ogłoszony został przetarg na wyłonienie wykonawcy rewitalizacji fontann w części francuskiej parku Miejskiego. Jest to pierwszy etap ich renowacji. Przebudowane zostaną też alejki spacerowe, posadzone będą nowe rośliny, powstanie wiele elementów małej architektury. W części francuskiej parku przywrócony będzie klimat lat 20. XX w.

fol. mat. pras./d

ELEKTROMOBILNOŚĆ

Darmowe ładowanie do końca października

We Wrocławiu kierowcy samochodów elektrycznych mogą korzystać z nowo otwartej stacji ładowania, która znajduje się przy dworcu Wrocław Główny. To kolejny krok polskiej kolei na rzecz wspierania elektromobilności.



Stacje ładowania są też m.in. na dworcach w Katowicach, Częstochowie i Gliwicach
| fot. DUW/d

Stacja o mocy 22 kW jest wyposażona w dwa gniazda ładowania oraz w system zabezpieczeń. Dostawę i montaż stacji zapewniły Kolejowe Zakłady Łączności w Bydgoszczy, a przyłącza wykonała spółka PKP Telkol. Miejsca postojowe, na których można zaparkować podczas ładowania, są pomalowane na zielono. Ładowanie samochodów do końca października jest darmowe.

– Elektromobilność to jeden z priorytetów rządu, który mam zaszczyt reprezentować, dlatego bardzo się cieszę z inicjatywy Polskich Kolei Państwowych. Odpowiedzialny rozwój Dolnego Śląska to przede wszystkim dbałość o ekologię i innowacyjność. Stacja do ładowania samochodów będzie dostępna dla wszystkich mieszkańców i mam nadzieję, że zachęci kolejne osoby do zastanowienia się nad zainwestowaniem w samochody na prąd. Mam nadzieję, że na Dolnym Śląsku w przyszłości powstaną kolejne takie stacje – powiedział wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

– Zależy nam na sukcesywnym poszerzaniu zakresu usług dostępnych na terenie dworców kolejowych i ulepszaniu oferty dla podróżnych. Ponadto dzięki takim inicjatywom jak montaż kolejnych stacji ładowania samochodów elektrycznych polska kolej coraz częściej kojarzy się z ekologicznymi działaniami – mówił podczas otwarcia wrocławskiej stacji

Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP SA. – Rozwiązania przyjazne dla środowiska stosujemy również w projektach Innowacyjnych Dworców Systemowych, które powstają według autorskiej formuły opracowanej w Polskich Kolejach Państwowych SA.

– Cieszymy się, że aktywnie uczestniczymy w realizacji programu rozwoju elektromobilności poprzez dostawy naszych stacji ładowania ecoMOTO. Uruchamiana dziś na kolejnym dworcu PKP to nowoczesne urządzenie spełniające wszystkie wymogi techniczne i branżowe, co potwierdza niezależny certyfikat. Poszerza ono ofertę dworca o możliwość ładowania jednocześnie dwóch aut prądem przemiennym o mocy 22 kW – powiedział Krzysztof Magierowski, prezes zarządu Kolejowych Zakładów Łączności sp. z o.o.

Wrocławska stacja jest ogólnodostępna. Aby z niej skorzystać, nie trzeba się rejestrować ani posiadać specjalnej karty. W okresie promocyjnym ładowanie jest darmowe. Użytkownicy mogą również wziąć udział w badaniu satysfakcji, w którym jest oceniana intuicja obsługi stacji, jej dostępność, szybkość ładowania oraz widoczność i oznakowanie miejsc parkingowych przy niej. Ankietę można wypełnić za pomocą urządzeń mobilnych, m.in. po zeskanowaniu kodu QR umieszczonego na stacji ładowania.

jw/DUW

POD PATRONATEM NOCLEGOWNI ŚW. BRATA ALBERTA



Grę w piłkę zawodnicy traktują jako znakomity sposób terapii i formę rozładowania emocji | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Kilkanaście męskich i żeńskich drużyn wzięło udział w 11. edycji Międzynarodowego Turnieju w Piłce Nożnej Ulicznej Bezdomnych, organizowanego pod patronatem Noclegowni św. Brata Alberta Dla Bezdomnych Mężczyzn we Wrocławiu.

Janusz Gajdamowicz

Plac Solny położony w samym sercu stolicy Dolnego Śląska, stał się w drugi weekend lipca areną niezwykle zaciętych zmagani sportowców z różnych stron świata.

– Wszystko zaczęło się w 2008 r., kiedy to Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta we Wrocławiu zorganizowało mistrzostwa Polski. Wtedy to inicjator tej imprezy Maciej Gudra wpadł na pomysł, aby przekształcić ją w turniej międzynarodowy – opowiada „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Tomasz Sulek z wrocławskiego oddziału towarzystwa, zaangażowany w organizację tegorocznego wydarzenia.

– Od 2009 r. zapraszamy przyjeźdźców z zagranicy, od samego początku są z nami drużyny z Rosji, Niemiec czy Węgier, a wiele innych przez te lata przez turniej się przewinęło. Dzięki uprzejmości władarzy Wrocławia najpierw na Rynku, a teraz na pl. Solnym tradycyjnie w lipcu już po raz 11. ten turniej się odbywa. Tym razem jest on doskonałą okazją do przygotowania i sprawdzenia formy zawodników przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Cardiff w Walii. Ciekawostką jest to, że poszczególni zawodnicy mogą wystąpić na nich tylko raz i właśnie dlatego nasz turniej jest dla nich bardzo atrakcyjny, bo mogą wstępnie rozebrać, kto jest naprawdę mocny. Kadra Litwy, drużyna Schroniska Brata Alberta i reprezentacja Polski wydają się w tych zawodach faworytami – dodaje Tomasz Sulek.

Podczas dwudniowych zawodów rozegrano ponad 60 spotkań. Każde z nich trwało 14 min, a drużyny składały się z bramkarza i trzech zawodni-

ków w polu gry. O międzynarodowym charakterze imprezy świadczą sędziowie, a wśród nich m. in. Ian McGill – szef sędziów Homeless World Cup, Michel von Oudheusden – sędzia HWC, Łukasz Araszkiewicz – sędzia I-ligowy. Zawodnikom kibicują zarówno mieszkańcy miasta, jak i wielu gości, a gracze, przygotowując się do meczów, wychodzą z piłkami na pobliskie ulice. Ciekawostką tegorocznej edycji mistrzostw był udział drużyny z odległego Kirgistanu. Jej zawodnicy toczyli zacięte boje z kolegami z Europy i ani na centymetr nie „odstawiali nogi”, nawet w trudnych sytuacjach.

Jak podają organizatorzy turnieju, wszyscy uczestnicy mistrzostw otrzymują pamiątkowe medale, a każda z drużyn – pamiątkowy puchar. Poza celem sportowym, czyli wyłonieniem zwycięzcy, ważny jest też inny wymiar polegający na aktywizacji społecznej osób zagrożonych bądź wykluczonych społecznie, z naciskiem na osoby bezdomne



NOWE SAMOCHODY DLA POLICJI

**REGION ** Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w przekazaniu policji nowych samochodów. 10 radiowozów, w ramach programu modernizacji służb, trafi m.in. do Jawora, Kamiennej Góry i Ząbkowic. Wartość aut to ok. 2 mln zł.

fot. DUW/d



CHCIAŁ UKRAŚĆ AKUMULATOR Z LANOSA

**POLICJA ** Funkcjonariusz z Komisariatu Policji Wrocław-Grabiszynek zauważył podejrzenie zachowującego się mężczyznę, który szarpał drzwi zaparkowanego auta. Na gorącym uczynku zatrzymał niedosłzłego złodzieja akumulatora.

fot. Policja.gov.pl/d



i uzależnione od alkoholu czy narkotyków. Jak pokazuje doświadczenie, uliczna piłka nożna jest doskonałym wsparciem w procesie wychodzenia z uzależnień czy bezdomności. Zawodnicy, biorący udział w rozgrywkach, uczą się, jak w sposób konstruktywny spędzać czas wolny. Motywacja do podejmowania rywalizacji sportowej skutecznie przenosi się na walkę o cele życiowe. Dzięki uczestnictwu w turnieju zaangażowane w niego osoby stają się częścią drużyny, przez co zmniejsza się ich poczucie izolacji społecznej. Stanowią dla siebie grupę wsparcia, niwelując poczucie odrzucenia i osamotnienia.

W tegorocznej rywalizacji kobiet zwyciężyła drużyna Brata Alberta, pokonując w finale po zaciętym boju Bielawiankę Bielawa 5:4. W turnieju mężczyzn Polska I pokonała Litwę Index 7:2. Brązowy medal powędrował odpowiednio do Gromu Czacz i reprezentacji Węgier. – Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co się tutaj dzieje, są to moje pierwsze

\\ Jak pokazuje doświadczenie, uliczna piłka nożna jest doskonałym wsparciem w procesie wychodzenia z uzależnień czy bezdomności \\

międzynarodowe mistrzostwa i pierwsze powołanie do kadry. Jest mnóstwo emocji, wysoki poziom i dużo świetnych drużyn – opowiada nam Łukasz Ochocki, kapitan I reprezenta-

cji Polski osób uzależnionych i bezdomnych. – Dla naszej drużyny jest to cenne doświadczenie przed nadchodzącymi mistrzostwami świata. Konfrontujemy się tutaj z innymi zawodnikami, nie ma wśród nich amatorów. Wręcz przeciwnie – widać, że każdy z nich grał już kiedyś w piłkę i wie doskonale, jak to się robi. Egzotycznym doświadczeniem był dla nas mecz z piłkarzami z Kirgistanu. Nigdy nie myślałem, że coś takiego nam się tutaj przydarzy. Postawili nam trudne warunki, ale udało się wygrać i zdobyć komplet punktów – dodaje Łukasz Ochocki. Jak się okazuje, młody kapitan Polski I dwa tygodnie temu ukończył półroczną terapię antyalkoholową w Nowym Dworcu. Dzisiaj mówi, że walczy o siebie cały czas i jest przede wszystkim zadowolony z tego, że jest trzeźwy. Dzięki temu może brać udział w zawodach, cieszyć się z powołania do kadry i planować sportową przyszłość. Piłkę nożną traktuje jako znakomity sposób terapii i formę rozładowania emocji.

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA



fot. mat. pras.

Rumunia

Organizatorzy zapraszają na spotkanie z Ioană Părvulescu, poetką, eseistką, krytyk literacką. Po studiach filologicznych uczyla w szkole średniej, pracowała jako redaktorka w wydawnictwie, prowadziła rubrykę literacko-krytyczną w tygodniku „România literară”, obecnie wykłada na uniwersytecie w Bukareszcie współczesną literaturę rumuńską. 17 lipca, godz. 20.30, Mediateka, pl. Teatralny 5, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Piotr Szlempo Quintet

PSQ to projekt stworzony przez trębacza Piotra Szlempę związanego zarówno z wrocławską, jak i trójmiejską sceną muzyczną. Zespół tworzą absolwenci Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu: Adam Bławicki (saksofon tenorowy), Janek Kantner (saksofon altowy), Bartek Chojnacki (kontrabas), Paweł Nienadowski (perkusja). 17 lipca, godz. 20, Dom Handlowy Renoma, ul. Świdnicka 40, Wrocław

KABARET



fot. mat. pras.

„Zoba co jes”

Co najmniej 90-minutowy monolog, którego zwiastun można było zobaczyć przy okazji wydarzeń Stand-Up Show 2019 rozbawi do łez. O podróżach, związkach, remontach i trudach odnalezienia się wśród normalnych ludzi Rafał Pacześ opowie w swoim oryginalnym stylu. Czy wasze przepony wytrzymają to awaryjne ładowanie? 17 lipca, godz. 19, Teatr Polski – sala prób 205, ul. Zapolskiej 3, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki

Gaston Lagaffe zaczyna staż w firmie Peticoin, której motto brzmi: „Uczynić nieużyteczne użytecznym”. Chcąc zaimponować kolegom, wymyśla wynalazki, mające ułatwić im pracę. Jednak przynoszą one więcej szkody niż pożytku. Ekscentryczność Gastona potęguje fakt, że do pracy przychodzi z kotem, złotą rybką i... mewą. 17 lipca, godz. 17, Helios Magnolia Park, Legnicka 58, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras.

Chińsko-Europejski Festiwal Kultury i Sztuki

Wrocław będzie gościł 150 muzyków z Chin. Wezmą oni udział w kursach i konkursach instrumentalnych oraz wokalnych. Przeprowadzą je pedagodzy wrocławskiej uczelni i chińscy artyści. Jest to 3. edycja festiwalu, w tym roku organizowana w ramach 70-lecia nawiązania kontaktów dyplomatycznych między Polską a Chinami. 17 lipca, godz. 17, Akademia Muzyczna, pl. Jana Pawła II 2, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras.

„Jaka jest prawdziwa Japonia?”

Dla tych, którzy chcą się wybrać w daleką podróż w jeden wieczór. Ania z GlobTroper – Podróże Aktywne opowie o swojej ponadmiesięcznej, samotnej wyprawie po Kraju Kwitnącej Wiśni. Usłyszymy o tym, jak przemierzyła ponad 6000 km z południa na północ Japonii i czego doświadczyła. Jej opowieść może stanie się inspiracją dla innych. 17 lipca, godz. 20, Stara Odra Beach Bar, ul. Zawalna 53, Wrocław



MICHAŁ SZROMIK DOŁĄCZA DO CHROBREGO

PIŁKA NOŻNA \ 26-letni bramkarz podpisał z dolnośląskim klubem roczną umowę. Ostatni sezon golkeeper spędził w Odrze Opole, a wcześniej zyskał rozpoznawalność w Arce Gdynia. Szromik przez dwa lata reprezentował też barwy szkockiego Dundee United. Będzie walczył o miejsce w bramce z Mateuszem Abramowiczem i Adamem Makuchowskim.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

PIŁKA RĘCZNA

Męska ekipa ciągle stawia na odmładzanie składu. Choć już w poprzednim sezonie Zagłębie było jedną z najmłodszych drużyn w lidze, to teraz zdecydowano się pójść jeszcze o krok dalej



Bartłomiej Jaszka, trener Zagłębia, wydaje polecenia swoim zawodnikom | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Lubinianie wrócili z wakacji

Po zasłużonym odpoczynku do treningów wrócili szczypiorniści i szczypiornistki Zagłębia Lubin. Miedziowy klub rozpoczyna tym samym przygotowania do kolejnego sezonu PGNiG Superligi. Obie sekcje uległy znacznym zmianom kadrowym.

Dawid Paluch

Męska ekipa ciągle stawia na odmładzanie składu. Choć już w poprzednim sezonie Zagłębie było jedną z najmłodszych drużyn w lidze, to teraz zdecydowano się pójść jeszcze o krok dalej. Miedziowi znani są ze świetnego wychowywania zawodników i tą drogą chce podążać Bartłomiej Jaszka, szkoleniowiec lubińskiego zespołu. Z klubem rozstali się: Mikołaj Szmyślak, Łukasz Kuźdeba, Krystian Bondzior, Patryk Małecki, Dawid Dawydzik i Jakub Moryń. W ich miejsce pojawili się młodzi zawodnicy, głównie z akademii. Teraz to oni będą musieli udowodnić swoją wartość w starciach z doświadczonymi ekipami Superligi.

– Nadal jesteśmy bardzo młodym zespołem, można powiedzieć, że jeszcze młodszym niż w ubiegłym sezonie. Większość naszej kadry stanowią zawodnicy mający ok. 20 lat – powiedział Jaszka.

W pierwszym tygodniu sierpnia Zagłębie będzie gospodarzem turnieju towarzyskiego z udziałem zespołów z Superligi, a w drugiej połowie miesiąca dolnośląska ekipa zagra w turnieju w Kaliszu.

W międzyczasie podopieczni Bartłomieja Jaszki będą rozgrywać mecze towarzyskie.

Podobnie sytuacja wygląda u kobiet. Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin już wznowiły treningi. Bożena Karkut nie może skorzystać tylko z Kingi Stanisławczyk, która obecnie występuje w młodzieżowych mistrzostwach Europy. Kobięcy zespół jest jednak w innym miejscu, jeśli chodzi o siłę drużyny i pozycję w tabeli. Od kilku lat stara się przełamać hegemonię Perły Lublin i zdobyć tytuł mistrzyni Polski. W ubiegłym sezonie było naprawdę blisko, ale na finiszu dolnośląska ekipa dała się wyprzedzić lubliniankom. Teraz ma być inaczej, a postarać się ma o to drużyna wzmocniona kilkoma uznanymi zawodniczkami. Do Metraco dołączyły: Emilia Galińska, Daria Zawistowska, Patrycja Noga i Czeszka Markéta Hurychová. Do pierwszego zespołu zostały też przesunięte: Daria Miłek, Wiktor Kocińska i Kinga Stanisławczyk.

– Cieszymy się, że udało nam się zrealizować transfery. Dołączają do nas trzy reprezentantki, w tym dwie Polki i jedna Czech. Do seniorskiej drużyny weszły także nasze wychowanki – powiedziała Bożena Karkut, trenerka Zagłębia.

SZERMIERKA

Udany start Barbary Rutz

Występująca na co dzień w AZS Wroclawii szpadzistka wygrała trzy walki i awansowała do 1/32 finału mistrzostw świata w szermierce rozgrywanych w Budapeszcie. Rutz w grupie pokonała trzy z pięciu rywalek, w czwartek zmierzy się z Amerykanką Kelley Hurley. Reprezentantka USA zajmuje 11. miejsce w światowym rankingu, a w tym roku zdobyła mistrzostwo swojego kontynentu. Rutz, która przed rokiem zajęła 14. miejsce na MŚ w chińskim Wuxi, chciałaby poprawić zeszłoroczny wynik. By tego dokonać, musi pokonać jutrzejszą rywalkę.

TENIS

Hurkacz pnie się w rankingu

Pochodzący z Wrocławia tenisista awansował o kolejne cztery pozycje w rankingu ATP. Przesunął się z 48. na 44. miejsce. Drugi z Polaków Kamil Majchrzak awansował ze 108. na 102. lokatę. W czołówce zestawienia bez zmian. Triumfator Wimbledonu Serb Novak Djoković umocnił się na prowadzeniu. Tuż za nim jest Hiszpan Rafael Nadal, a na trzecim miejscu przegrany finałowego starcia w Londynie Szwajcar Roger Federer.

KOLARSTWO

Kolarz CCC 10. na 10. etapie

Greg van Avermaet zajął 10. miejsce na 10. etapie Tour de France. Belg zdołał utrzymać się w grupie, która na kilkanaście kilometrów przed metą odłączyła się od peletonu i dojechała do mety. Etap wygrał jego rodak Wout van Aert (Jumbo-Visma). Pozycję lidera wyścigu utrzymał Julian Alaphilippe.

KOSZYKÓWKA

Polska kadra przygotowuje się do MŚ

Już 29 lipca koszykarska reprezentacja Polski rozpocznie przygotowania do mistrzostw świata w Chinach. Zgrupowanie odbędzie się w Wałbrzychu. Aż 19 zawodników dostanie od trenera Mike'a Taylora szansę udowodnienia swojej wartości.

Wśród powołanych do kadry znaleźli się m.in.: występujący w ostatnim sezonie w Bahrajnie Maciej Lampe, mistrz cy Francji (przeniósł się już do Hiszpanii) A.J. Slaughter oraz Mathieu Wojciechowski, który niedawno wzmocnił szeregi koszykarskiego Śląska Wrocław. Z szerokiego składu odpadło natomiast pięciu graczy: Przemysław Zamojski, Michał Michalak, Jarosław Żyskowski, Michał Nowakowski i Adrian Bogucki.

„Jesteśmy gotowi na rozpoczęcie przygotowań. Już nie mogą się doczekać zgrupowania i budowania zespołu. Przed nami historyczny moment dla polskiej koszykówki. Wiem, że wszyscy są gotowi na najbliższe wyzwania” – powiedział szkoleniowiec Białej-Czerwonych Mike Taylor, cytowany przez oficjalną stronę internetową związku. Mistrzostwa świata w Chinach rozpoczyna się 31 sierpnia i potrwać do 15 września. Polacy jadą na czempionat globu drugi raz w historii (po 52 latach przerwy). Przed mistrzostwami nasi reprezentanci rozegrają siedem sparingów.

fot. Koszarka.pl/d

(dp)

Środa
17/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



INWESTYCJE MOST PRZEZ NAREW W OSTROŁĘCE WKRÓTCE PRZEJEZDNY

Dobre wieści dla kierowców

W Ostrołęce ma powstać nowy blok elektrowni, m.in. dlatego tak ważne jest, aby przeprawa przez Narew była wyremontowana | fot. Jarosław Molga/Gazeta Polska

Kierowcy, którzy w Ostrołęce muszą się przedostać z jednego brzegu Narwi na drugi, jesienią najprawdopodobniej będą mogli odetchnąć z ulgą. Według zapowiedzi ostrołęckiego ratusza do końca września mają potrwać prace przy przebudowie mostu. A tym samym powinien wrócić ruch samochodowy.

Natalia Karcz-Kaczowska

Przeprawa przez Narew w Ostrołęce jest istotna zarówno dla mieszkańców miasta, jak i kierowców jedynie przejeżdżających przez tę miejscowość, gdyż stanowi ona część drogi krajowej nr 61. Dlatego kierowców, którzy podróżują tą trasą, z pewnością ucieszy fakt, że jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, ruch na remontowanym obecnie moście przez Narew powinien zostać przywrócony z końcem września. Do tego czasu kierowcy poruszają się mostem tymczasowym. Przywrócenie jesienią ruchu samochodowego na nowym moście nie oznacza ostatecznego zakończenia inwestycji. Ta planowana jest na koniec maja przyszłego roku. A w międzyczasie musi dojść do demontażu mostu tymczasowego, który wybudowało wojsko. Cała konstrukcja zostanie zwrócona Agencji Rezerw Materiałowych.

\\ **Kierowców, którzy podróżują trasą nr 61, z pewnością ucieszy fakt, że jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, ruch na remontowanym moście przez Narew powinien zostać przywrócony z końcem września** \\

Czego powinni się spodziewać użytkownicy przeprawy po zakończeniu budowy? Nowy most ma być szerszy od dotychczasowego, pojawiają się tam dwukierunkowa ścieżka rowerowa oraz chodniki dla pieszych. Na moście będą dwa pasy ruchu o szerokości 3,5 m każdy. Przeprawa ma być dostosowana do wzmożonego ruchu samochodów osobowych i ciężarowych. Całość inwestycji będzie kosztowała 25 mln zł, jest ona realizowana przy wsparciu rządowym, które wyniosło 17 mln zł. Przypomnijmy, że początkowo zamierzano pozostawić konstrukcję z żelbetu, jednak w trakcie prac okazało się, że w latach 50. struktura została wykonana z dość słabych jakościowo materiałów i ostatecznie zdecydowano o zastosowaniu konstrukcji stalowej.

Warto przypomnieć, że nowa przeprawa ma ogromne znaczenie dla pobliskiej inwestycji, jaką jest budowa nowego bloku elektrowni.

POSZUKIWANIA 5-LETNIEGO DAWIDA

Policja wciąż przeczesuje teren

Nie ma możliwości, aby poszukiwania Dawida były w najbliższym okresie przerwane – zapewnił wczoraj rzecznik stołecznej policji kom. Sylwester Marczak, odnosząc się do poszukiwań 5-letniego chłopca z Grodziska Mazowieckiego. Marczak zdementował również doniesienia o tym, jakoby zostały dokonane już ekspertyzy, z których wynikałoby, że na ubraniu ojca oraz w samochodzie znajdowały się krew i mocznik chłopca. – Jednym z ważniejszych elementów czynności prowadzonych teraz przez policjantów są badania biegłych, ekspertów z laboratorium kryminalistycznego KSP. Nie ma jeszcze ostatecznych wyników ekspertyz, więc sporo informacji, które pojawiły się na portalu (Fakt24.pl – przyp. red.), nie zostało potwierdzonych. Powoływanie się na jakiegokolwiek źródła jest dużym nieporozumieniem, dlatego że badania odzieży ojca Dawida nie zostały jeszcze rozpoczęte – zaznaczył Marczak. Jak powiedział, wciąż trwają poszukiwania w terenie. Wczoraj

były przeczesywane tereny przy autostradzie A2. Policja ponowiła swój apel, aby każdy, kto ma jakiegokolwiek informacje, które mogą pomóc w odnalezieniu zaginionego chłopca, przekazał je służbom. Jak na razie policja nie chce ujawnić, jakie dokładnie hipotezy rozpatruje. Jak podkreślał Marczak, jest ich kilka i nie można na razie wyrokować w tej sprawie. – Jak zawsze w takim przypadku prowadzimy działania poszukiwawcze pod kątem wielu hipotez i zakładamy zarówno te pozytywne, jak i negatywne, co nie powinno nikogo dziwić – podkreślił Marczak. Poszukiwania 5-letniego Dawida z Grodziska Mazowieckiego rozpoczęły się o północy w ubiegłą środę, po tym jak rodzina chłopca zgłosiła brak możliwości nawiązania kontaktu z Dawidem i jego ojcem. Dawid miał zostać przez ojca zabrany ok. godz. 17 w środę, zaś około godz. 21 ojciec miał odebrać sobie życie, rzucając się pod pociąg.

(oprac. nkk)



STRUZIKA CIĄGNIE DO PO

WYBORY \ Jesienią odbędą się wybory parlamentarne. PiS ogłosiło jedyne na swoich listach, a opozycja wciąż się miota, w jak szerokiej koalicji ma iść. Duże zamieszanie panuje w PSL, którego część członków odżegnuje się od zawarcia koalicji z PO, a część – tak jak marszałek Mazowsza Adam Struzik – jednak patrzy w stronę PO. – Uważam, że drzwi nie są jeszcze zatrzaśnięte – mówi Struzik.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Dom chleba dla obrońców stolicy

Fenomen Warszawy polega m.in. na tym, że odnajdziemy w niej wiele niepozornych budowli, mających zarazem bezcenną historyczną i symboliczną wartość. Piętrowa kamieniczka Ferdynanda Szefflera przy ul. Opaczewskiej 26 (przed wojną nr 44) z pewnością należy do grupy takich domów-pamiętek. Kamieniczka wyłączona z eksploatacji w 2005 r. nadal stoi pusta, choć trzeba przyznać administratorom, że zabezpieczyli ją dobrze przed dekapitalizacją.

Janusz Sujecki

Naróżny dom Szefflera (u zbiegu ul. Opaczewskiej i ul. Orzeszkowej) jest ważnym zabytkiem z kilku powodów. Kamieniczka wzniesiona w latach 1928–1930 to jedyna istniejąca budowla ukazująca wygląd południowych krańców Ochoty końca lat 20. XX w. jako peryferyjnej dzielnicy o małomiasteczkowej zabudowie. Takie domy znamy już tylko ze zdjęć; ten możemy nadal oglądać jako unikatowe świadectwo

jednego z etapów rozwoju Ochoty.

Budynek jest również reliktem związanym z historią rzemiosła piekarniczego w Warszawie. Od 1930 r. na parterze kamieniczki znajdowała się piekarnia, należąca w 1936 r. do Zygmunta Molcana. Po wojnie Opaczewska 26 przez wiele lat była siedzibą piekarni A. Ambroziak. W latach 70. minionego stulecia także ja miałem okazję niejednemu raz odstać swoje w długiej kolejce po znakomite ciepłe pieczywo, które pod każdym względem wyróżniało się jakością na tle masów-

ki sprzedawanej w tzw. uspołecznionych sklepach.

O kamieniczkę Szefflera warto przypomnieć przede wszystkim w kontekście zbliżającej się 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i obrony Warszawy. W dniach walki Opaczewska była jedną wielką barykadą, powstrzymującą niemieckie ataki na stolicę. Dom Szefflera pojawia się w wielu relacjach – zarówno żołnierzy, jak i ludności cywilnej.

W artykule pt. „Wrzesień kamienicy Ćwikieła” („Ochota na historię”) Maciej Czerwonka przypomniał, że do 25 wrze-

śnia 1939 r. w domu Szefflera działała piekarnia, zaopatrująca żołnierzy i cywilów w świeże pieczywo. „Mimo tak silnego ognia piekarnia Szefflera na linii obronnej 4 kompanii 40 pp wypiekła [25 września] jeszcze ostatnie bochenki chleba”.

Jaki los czeka zamkniętą kamieniczkę? – To jest nasza nieruchomości i przygotowujemy ją do sprzedaży – oświadczyła rzeczniczka Ochoty Monika Beuth-Lutyk. Kamienica jest pod ochroną konserwatora, a zatem przyszły właściciel będzie musiał zastosować się do zaleceń konserwatorskich – dodała.



Zabezpieczona kamieniczka Szefflera przy ul. Opaczewskiej

REKRUTACJA

Warszawski samorząd zamącił system informacji

Jeśli chodzi o chętnych na jedno miejsce w renomowanych warszawskich liceach w latach 2018 i 2019, to liczby nie odbiegają od siebie i są do siebie bardzo zbliżone – wyjaśniał wczoraj mazowiecki wicekurator oświaty Krzysztof Wiśniewski. We wtorek absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów poznali wyniki naborów do szkół średnich.

W tym roku o miejsce w szkole średniej zabiegali absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów. Władze Warszawy od dłuższego czasu mówiły o tym, że zabraknie miejsc dla uczniów. Jednak z danych Mazowieckiego Kuratorium Oświaty wynika co innego.

Jak poinformował na wczorajszej konferencji wicekurator oświaty Krzysztof Wiśniewski, w przypadku Warszawy liczba absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów wynosi 27 911 uczniów, a przygotowanych miejsc było 43 240. – W wyniku pierwszego procesu rekrutacji okazało się, że liczba wolnych miejsc wynosi blisko 2,4 tys., jeśli zaś chodzi o licea ogólnokształcące, które były najbardziej oblegane, to liczba wolnych miejsc wynosi 781. Są jeszcze takie licea ze średniej półki, gdzie są wolne miejsca – podkreślał.

Co nie powinno dziwić, nie ma już wolnych miejsc w naj-



Informacja o dostępności miejsc pojawi się 25 lipca o godz. 15 w elektronicznym systemie rekrutacyjnym | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

bardziej renomowanych szkołach średnich, m.in. w XIV liceum im. Stanisława Staszica. – Jeśli chodzi o liczbę chętnych w roku 2018 na jedno miejsce, było to 1,66 ucznia. Natomiast w tym roku ta liczba wyno-

si 1,53. Jeżeli chodzi o liceum ogólnokształcące im. Tadeusza Czackiego, tam również nie ma już wolnych miejsc, liczba kandydatów na jedno miejsce w zeszłym roku wynosiła 2,88 ucznia, a w tym roku – 2,9. Po-

dobna sytuacja jest w II L.O. im. Stefana Batorego, tam także wszystkie miejsca są już zajęte. Liczba kandydatów na jedno miejsce w roku ubiegłym wynosiła tu 2,4, a w tym roku tyle samo – zaznaczał wicekurator.

Władze Warszawy poinformowały wczoraj, że 3173 uczniów nie dostało się do żadnej szkoły średniej. Jednak jak podkreślał minister edukacji narodowej Dariusz Piontowski, w stolicy kandydaci mogli składać podania do nieograniczonej liczby szkół i klas. Przeciwnie niż w latach poprzednich nie było w bieżącym roku w tym zakresie ograniczeń. Kandydaci musieli tylko wskazać swoje preferencje, tzn. szkołę pierwszego wyboru i kolejne. Rekordzista aplikował do 197 oddziałów. – To trochę zamąca system rekrutacji i informacji – stwierdził minister. Osoby, które nie dostały się do wymarzonej szkoły średniej, mogą jeszcze liczyć na łut szczęścia w rekrutacji uzupełniającej. Informacja o dostępności miejsc pojawi się 25 lipca o godz. 15 w elektronicznym systemie rekrutacyjnym.

Natalia Karcz-Kaczkowska



KLESZCZE W NATARCIU

**ZDROWIE ** Mamy środek lata, wiążą się z tym częstsze wyjścia do parków i lasów. A tam czyhają kleszcze. W niektórych przypadkach po ukąszeniu dochodzi do zakażenia boreliozą. W samym pow. siedleckim potwierdzono już 110 przypadków zakażenia.

fot. Wikipedia/d



RUSZYŁY E-INTERPELACJE

**SAMORZĄD ** Papier powoli odchodzi do lamusa również wśród warszawskich radnych. Przedstawiciele Rady Warszawy oraz radni dzielnicowi mogą składać interpelacje w formie elektronicznej. Pierwszą z nich złożył radny PiS Dariusz Lasocki.

fot. Wikipedia/d



wskiej 26 i dekoracyjny fragment balustrady jej balkonu. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

REGION

Miastem być

Na Mazowszu jest w tej chwili łącznie 88 miast. Od stycznia przyszłego roku dołączy do nich kolejne. Jak informuje Urząd Marszałkowski, 89. miastem naszego województwa stanie się Czerwińsk nad Wisłą. Według projektu rozporządzenia rządu z 11 lipca w całym kraju oprócz Czerwińska nad Wisłą

status miasta powinny otrzymać również trzy inne miejscowości: Klimontów w powiecie sandomierskim w woj. świętokrzyskim, Lututów w powiecie wieruszowskim i Piątek w powiecie łęczyckim (obie miejscowości położone w woj. łódzkim). Należy pamiętać, że Czerwińsk nad Wisłą miał już kiedyś

prawa miejskie – otrzymał je w 1373 r., a stracił w 1869 r. Według historyków odebranie praw miejskich było odwetem carskiej Rosji za patriotyzm mieszkańców i ich aktywny udział w powstaniu styczniowym w 1863 r. A czym wyróżnia się Czerwińsk nad Wisłą? Miejscowość leży w Nadwiślańskim Obszarze Chronionego Krajobrazu, możemy tam zobaczyć m.in. kościół romański z 1155 r.

(oprac. nkk)

POWIAT KOZIENICKI

Sąsiadka Wisła

Mieszkańcy powiatu koziennickiego mogą się poszczycić tym, że to właśnie oni w największej mierze sąsiadują z Wisłą. Równie dużo co o urokach tego sąsiedztwa mogą powiedzieć o uciążliwościach z tym związanych. Trzeba wiedzieć, że długość brzegów Wisły na terenie powiatu to aż 62 km. W staro-

stwie powiatowym odbyło się w tym tygodniu spotkanie dotyczące problemów powodziowych na tym terenie. W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele Wód Polskich. Rezultatem prowadzonych rozmów jest deklaracja przeprowadzenia remontu wałów wiślanych od Regowa w gminie Gniewo-

szów w kierunku północnym. Prace mają się rozpocząć dość szybko, bo już w przyszłym miesiącu. Koszt tego przedsięwzięcia to ponad 1,3 mln zł. Jednak porównując go ze stratami, do jakich mogłaby doprowadzić wylewająca się z koryta rzeka, jest on niewielki. Przypomnijmy, że pod koniec maja br. w gminie Gniewoszków doszło do podtopień czterech gospodarstw, woda sięgała tam do poziomu fundamentów.

(oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL



Piosenka retro wciąga w modzie

Osoby, które dały się oczarować piosence retro, oraz te, które dopiero chciałyby ulec jej czarowi, powinny odwiedzić dziś Grubego Joska. Właśnie tam odbędzie się koncert piosenki przedwojennej, będzie też można same-mu spróbować sił w śpiewaniu. Rezerwacja miejsc pod nr tel. 782 242 322 lub mailem: ser-wus@grubjosek.pl
17 lipca, godz. 19, Gruby Josek, ul. Elektoralna 24, Warszawa

PODRÓŻE



Zwiedzić świat dwa razy

Sławek Muturi to człowiek, który był w każdym państwie na świecie. Do tego, żeby powtórzyć ten wyczyn po raz drugi, musi odwiedzić zaledwie pięć krajów. Na spotkaniu opowie o swoich rozlicznych podróżach, m.in. do Kenii, Angoli, Egiptu. Zdradzi również swoje plany na 2021 r., w którym chce po raz trzeci objechać wszystkie kraje.
17 lipca, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

TANIEC



Tango bez tajemnic

Centrum Praskim Koneser w środy włada tango. Pod okiem profesjonalnych instruktorów Akademii Tanga Argentyńskiego można poznać podstawy tańca łączącego w sobie namiętność i delikatność. A wszystko po to, aby po krótkim instruktażu zawładnąć parkietem. Jak podkreślają organizatorzy, tango opiera się na improwizacji. Wstęp wolny.
17 lipca, godz. 19, Centrum Praskie Koneser, pl. Konesera, Warszawa

WYKŁAD



Wspomnienie Malczewskiego

15 lipca obchodziliśmy 165. rocznicę urodzin Jacka Malczewskiego, malarza, jednego z głównych przedstawicieli symbolizmu polskiego. Specjalny wykład, w trakcie którego przypomniane zostaną różne postaci zasłużone dla upamiętnienia malarza, poprowadzi prof. dr hab. Bartosz Korzeniewski. Bilety do nabycia w kasie muzeum.
18 lipca, godz. 18, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

SPACER



Czar ogrodów wilanowskich

Pałac w Wilanowie to jedna z głównych atrakcji turystycznych w stolicy. Obowiązkowym punktem jest zwiedzanie jego ogrodów. Tym razem można zrobić to z przewodnikiem, który odpowie m.in. na pytanie: kto dostał klapsa w pupę, a kto w policzek, dlaczego król Jan III Sobieski zakupił Wilanów i wiele innych.
18 lipca, godz. 11 i 18.30, Muzeum Potockich, ul. St. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa

SPEKTAKL



Ze śmiechem nad Wisłą

Coraz popularniejszą formą spotkań stają się spektakle improwizowane. Tym razem na scenie klubu Barka Wisła zaprezentuje się Szczepan Twardoch. Jak zaznaczają organizatorzy, „inspiracje zaprezentowane przez gościa staną się zaczątkiem do serii improwizowanych scen”. Bilety w cenie 20 i 30 zł.
18 lipca, godz. 19, Barka Wisła, Bulwary gen. George'a Smitha Pattona, Warszawa



SIATKÓWKA

17 LIPCA 1997 R. \ Tego dnia w Płocku urodził się przyjmujący Onico Warszawa i reprezentacji Polski Bartosz Kwolek. Zanim trafił do stolicy, grał w Jastrzębskim Węglu i SMS PZPS Spała. W poprzednim sezonie odniósł dwa wielkie sukcesy – został mistrzem świata seniorów z reprezentacją, z Onico wicemistrzem świata. W niedzielę dorzucił do tego brązowy medal Ligi Narodów.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

– Pierwsze wrażenia z pobytu w Warszawie mam bardzo pozytywne. Legia to wielki klub z bogatą historią oraz ambicjami i to czuje się na każdym kroku. Przed podpisaniem kontraktu rozmawiałem z Wako Kazaiszwilim i Lado Dwaliszwilim, Gruzinami, którzy wcześniej grali w Legii



Walerian Gwilia nowy pomocnik Legii | fot. YouTube/d

Poliglota od stałych fragmentów

Wobec żadnego z piłkarzy Legii Warszawa nie ma przed nowym sezonem takich oczekiwań, jak wobec Waleriana Gwilia. Reprezentant Gruzji ma za sobą fantastyczną rundę wiosenną w barwach Górnika Zabrze. Świetnie prezentował się także podczas letnich sparingów, kiedy jego perfekcyjnie wykonywane stałe fragmenty gry przyniosły Legii kilka bramek.

Artur Szczepanik

Gruzini do Górnika był wypożyczony ze szwajcarskiego FC Luzern, z którego Legia postanowiła go wykupić w letnim okienku transferowym. – Pierwsze wrażenia z pobytu w Warszawie mam bardzo pozytywne. Legia to wielki klub z bogatą historią oraz ambicjami i to czuje się na każdym kroku. Przed podpisaniem kontraktu rozmawiałem z Wako Kazaiszwilim i Lado Dwaliszwilim, Gruzinami, którzy wcześniej grali w Legii. Mówili o tym klubie w samych superlatywach – przyznał Gwilia. Ubiegły sezon Legia zakończyła bez żadnego trofeum – po raz pierwszy od dziewięciu lat. W tym znowu celem będzie mistrzostwo.

– Całe życie ciężko pracuję. Legia to klasowy zespół, w którym będę miał okazję zrobić kolejny krok w mojej karierze. Na pewno postaram się dać dużo z siebie. Po to tutaj jestem. Wiem, jaka presja ciąży na zespole. Jestem na to przygotowany, bo podobną presję czułem jako zawodnik BATE Borysów – podkreślił Gruzini.

Jego przejściu do Legii towarzyszyły spore emocje kibiców Górnika, którzy mieli mu za złe, że nie został w Zabrzu, mimo że Górnik był zainteresowany ściągnięciem go na stałe. – Trochę mnie to zaskoczyło, ponieważ nie spodziewałem się tak ostrych reakcji. Zawsze daję z siebie maksimum na boisku i tak było również w Górniku. Mam nadzieję, że przyczyniłem się

do osiągnięcia głównego celu, jakim było utrzymanie w ekstraklasie. Po zakończeniu sezonu były trzy opcje: pozostanie w Górniku, powrót do FC Luzern i przeprowadzka do innego klubu. Najkonkretniejsze propozycje miałem z Legii i Ferencvárosu Budapeszt. Wybrałem przeprowadzkę do Warszawy – powiedział 25-letni pomocnik. Gwilia ma na koncie dwa gole w 19 występach w reprezentacji Gruzji. Wcześniej grał w reprezentacjach młodzieżowych U-21: cztery razy w barwach Ukrainy i trzy razy – Gruzji.

– Jako młody chłopak wyjechałem na Ukrainę i jako cudzoziemcowi było mi trudno wywalczyć miejsce w składzie. Dlatego przyjąłem ukraińskie obywatelstwo. To nie było skomplikowane, bo długo mieszkalem w tym kraju. Jednak moim największym marzeniem była gra w reprezentacji Gruzji. Kiedy odzyskałem gruziński paszport, to było możliwe. Przy okazji zmiany drużyny narodowej doszło do zabawnej sytuacji. Ostatni mecz w barwach Ukrainy zagrałem przeciwko Gruzji, a pierwszy w barwach Gruzji przeciwko Ukrainie. Koledzy żartowali, że powinienem zagrać po połowie w obydwu zespołach – wspominał z uśmiechem największy poliglota w Legii. Gwilia zna bowiem gruziński, ukraiński, rosyjski, angielski i już trochę polski. – Grając w Szwajcarii, poznałem nieco język niemiecki – zakończył Gwilia.

PIŁKA NOŻNA

Radomiak testuje

28-letni obrońca Dawid Abramowicz od poniedziałku trenuje z Radomiakiem Radom. Abramowicz ostatnio grał w GKS Tychy. W poprzednim sezonie Fortuna I Ligi zagrał w 28 spotkaniach ligowych, w których zdobył dwie bramki.

Nowy w Legionovii

Paweł Blesznowski dołączył do drugoligowej Legionovii Legionowo. 36-letni bramkarz będzie łączył funkcje trenera bramkarzy w akademii i zawodnika w pierwszym zespole. Blesznowski, który występował już w przeszłości w Legionovii, ostatnio był zawodnikiem czwartoligowego KS Łomianki.

TENIS

Iga wkroczyła w dorosłość

Iga Świątek, która rozgrywa pierwszy w pełni seniorski sezon, uważa, że dorosłość życiowa łączy się z tenisową. – Mam nadzieję, że przyjdzie mi to naturalnie. Staram się rozwijać w swoim tempie – powiedziała 18-letnia warszawianka.

Obecny rok jest pierwszym, w którym Świątek startuje już wyłącznie w seniorskich turniejach i to w tych najwyższego szczebla – WTA i w Wielkim Szlemie. W imprezie w Lugano dotarła do finału, a we French Open do 1/8 finału. Zaznaczyła, że w pierwszej połowie roku poszło jej lepiej, niż zakładała.

– Czy trudniejsza jest dorosłość tenisowa, czy życiowa? Myślę, że to się łączy. Mam nadzieję, że przyjdzie mi to naturalnie. Niczego nie wymuszam, staram się rozwijać w swoim tempie – zaznaczyła.

Rok temu triumfowała w juniorskim Wimbledonie, w seniorskim było dużo gorzej – Iga odpadła w I rundzie. – Tenis seniorski jest inny od juniorskiego. Bardzo trudno mi się w tym roku grało na trawie, a w zeszłym jakby nie miało to dla mnie w ogóle znaczenia. Tenis jest nieprzewidywalny – podsumowała.

Przed Świątek teraz przygotowania do turniejów na kortach twardych. W najbliższych planach ma starty w Waszyngtonie, Toronto i Cincinnati.

(pa w)